

# NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 21 września 1912 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wieczór.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośzenie do domu lub przesyłką pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicą dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobną ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz petitolowy lub jego miejsca.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lach  
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

Teatr Popularny Dziś wiecz. **PANI X.** Jutro po poł. **Miljonerzy** Jutro wiecz. **PANI X.**  
przy ul. Konstantynowskiej № 16.

3-cie Przedstawienie dla prenumeratorów „N. Kurjera Łódzkiego”.  
Teatr Popularny. We Wtorek, 24 września r. b. po bardzo niżonych cenach daną będzie komedja w 3 aktach Roslera, p. t.

## Miljonerzy czyli Pięciu Rotszyldów.

Bilety za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty nabywać można w Administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego”. Szatnia i programy bezpłatnie

Jutro w sali Restauracji „HELENÓW” pierwszy popołudniowy **KONCERT** z udziałem pierwszorzędnych artystów. Początek o godz. 4-ej po poł. Wejście 35 kop., dzieci 10 kop.

Fabryczny Skład Nadwornej fabryki fortep. i pianin  
**C. M. Schröder**  
w St. Petersburgu.

Dostawca. ZAKŁADÓW NAUK. IMIENIA CESARZOWEJ MARJI CESARSKIEGO TOW. MUZYCZ. KONSERWATORIUM PETERSB. MOSKIEWS. CESARSKICH TEATRÓW CESARSKIEJ SZKOŁY TEATRAL. I MUZEUM PEDAGOGICZNEGO.

Wyłączna reprezentacja na Łódź i okolice  
**Friedberg i Koc, Łódź, Piotrkowska 90**  
Ceny fabryczne. — Sprzedaż za gotówkę i na raty od 15 rubli miesięcznie.

Wyłączna reprezentacja pierwszorzędnych zagranicznych fabryk  
**C. Bechstein Berlin. | Friedrich Ehrbar Wien.**  
J. L. DREYSEN, Berlin. ED. WESTERMAYER, Berlin. ERUST KAPS, Dresden. ALBERT FAHR, Zeltz. ROMCHILD HEILBRUNN, Söhne Weimar. W. HARTMANN, Berlin. GEBRÜDER PERCINA, Schwerin, i inne.

Gwarancja na 10 lat.  
Używane instrumenty przyjmują się wzamian.  
Skład ten kompletnie zaasortowany we wszystkie utwory pedagogiczne i sezonowe. Wielki wybór instrumentów Muzycznych. ULEPSZONYCH GRAMOFONÓW I PŁYT. Strony włoskie gwarantowane. Przyjmuje się naprawy i strojenia.

**Kabaret Ermitage**  
Dzielnia 18 tel. 18-04 Dzielnia 18  
Codziennie występy „La belle Lucero” znakomitej hiszpańskiej tancerki w swoich pięknych kreacjach, oraz urozmaicony program z 24 numerów

Zarząd Stowarzyszenia Komiwojazerów Łódzkiego Okręgu Handlowo-Przemysłowego ma zaszczyt zawiadomić pp. członków, że drugie  
**Nadzwyczajne Ogólne Zebranie**  
odbędzie się w niedzielę d. 9/22 września o godz 6-ej wieczorem i takowe uważane będzie za prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.  
Ze względu na poważność mających się rozstrząsać kwestji byłoby bardzo pożądanem przybycie wszystkich pp. członków stowarzyszenia.  
Zarząd.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych  
**Dr. S. Kantor**  
obecnie mieszka  
Piotrkowska № 14 1/2, róg Ewangelickiej  
Telefon 19-41.

**Salon Mód**  
**M<sup>me</sup> IRENE**  
ŁÓDŹ, Dzielna 1, telef. 18-01.  
Po powrocie właścicielki z Paryża poleca wielki wybór modeli oraz kapeluszy sezonowych. r2598-6-1  
CENY NIZKIE,  
WYKONANIE ARTYSTYCZNE.

**Dr. Med. P. LANGBARO**  
b. asystent kliniki berlińskiej.  
ŁÓDŹ, ZAWADZKA 10.  
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i niemocy płciowej.  
Godziny przyjęć: od 8-1 i od 4-8 dla pań od 4-5. Przy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606” „914”. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza) Masaż wibracyjny. Endoskopia Cystoskopia

Patenty na wynalazki, marki modele etc. .  
**Inż. B. Fraenkel**  
Warszawa, Nowogrodzka № 23.

Czas odnowić prenumeratę.

Dzisiejszy numer składa się z 10 kolumn.

**KAZIMIERZ OSSOWSKI**  
INŻYNIER I OBRONCA PATENTOWY  
**BIURO PATENTOWE**  
PETERSBURG — Wozniesiński Prospekt № 20  
BERLIN — Potsdamerstr. № 5

**KALENDARZYK.**  
— 6 —  
Sobota, 21 września.  
Dziś: Mateusza Ap.  
Jutro: Ładysława z Giełn.

## Spóźniamy się.

Kiedy inne przodujące kraje, jak: Anglja, Ameryka, Francja, Niemcy — żyją pod mądrym hasłem: „czas — to pieniądź; kiedy te lub inne społeczeństwa promieniają wokół kulturalnym i ekonomicznym rozkwitem, — my, a specjalnie łódzianie, uchodzący w opinii za zdeklarowanych materialistów i jako tacy tembardziej owe hasło cenić powinni — z lekkiem sercem ignorujemy wszyscy uznaną wszędzie wartość czasu i bezprzykładnie... się spóźniamy.

I to zawsze, wszędzie, we wszystkim, na każdym niemal kroku, jakby pod jakimś nakazem — spóźniamy się.

Czy to na specjalne uroczystości, czy na walne zgromadzenie, czy do pociągu lub teatru, na pogrzeb przyjaciela, z opłatą składki członkowskiej i prenumeraty, z wykupem weksłu, a bodaj czy nie na własny... ślub — zawsze i jaknajpóźniej... się spóźniamy.

Sród naszej braci rzemieślniczej, objaw ten stał się wprost przysłowiowym.

Niechże im to wybaczone będzie na tamtych świecach — obecna wystawa przemysłowo-rzemieślnicza ich pouczy, że słowo polskiego rzemieślnika — obowiązuje, a spóźniony termin — podrywa zaufanie, bez którego uczciwe rzemiosło ostać się nie może.

Wszak musztardą po obiedzie jest odesłanie futra w dzień wyjazdu... do wód, toalety balowej w popielec, obuwia nowego, gdy stare nie przedstawia nawet wartości dla podwórzowego handlarza, a nowych łożek małżeńskich akurat... w dzień chrzcina pierwszego potomka.

A przecież tak nam się zawsze śpieszy, pędzimy wciąż zdyszani, i wszelkie środki komunikacyjne, są dla nas za powolne. Zabieramy się niekiedy „do wielkich rzeczy — a tu pospolitość skrzeczy“.

Dlaczego? Bo żyjemy chaotycznie, nie umiemy rozplanować czasu; wszędzie dużo wybranych a mało powołanych i odpowiednio do tego — zbieramy plony.

Ma się wrażenie, że jeno czujna śmierć i usłużny karawan, ten prze-

dziwnie szarmonizowany zespół — zdążają zawsze na czas, a pozatem na całej linii ujawnia się lekceważenie cudzego i własnego czasu, chroniczne spóźnianie się w sprawach najżywniejszych.

I dopiero po niewczasie podnosimy larum, wymyślamy niemcom, francuzom, belgom i Bóg wie komu, że nam wytwarzają konkurencję, gdy cała ich wina tkwi w tem tylko, że trzymają czujnie i wytrwale rękę na pulsie konjunktur handlowych i dzięki swej impulsywnej rzutkości, zjawiają się u nas zawsze w porę, czego mamy dowód z rozmaitych desanskich, belgijskich lub innych towarzystw, eksploatujących przez długie lata istne kopalnie złota — z naszej winy.

Bo myśmy do tych złotodajnych źródeł albo się spóźnili, albo krajowe kapitały zaryzykować się obawiali.

A tymczasem nasi bliźsi i dalsi sąsiedzi zadomowili się u nas, bo im z tem dobrze, i podziwiają zapewne ten brak zarówno energii przedsiębiorczej jak i nerwu kupieckiego w naszych szeregach.

Mówią, że kto potrafi obserwować i badać różne przejawy naszego życia zbiorowego, ten dziś jeszcze dojrzy wiele odlogiem leżących pól pracy, które plug skrzętnego oracza użyźnić powinien ku wzbogaceniu naszego gospodarstwa narodowego.

Ale brońmy się przed inwazją przemysłnych synów zagranicy, — miast ronić lzy krokodyle, nie przypisujmy innym winy, jeżeli sami krótkowzroczni, a nadewszystko, przestańmy nareszcie liczyć na to nasze staropolskie „jakoś to będzie“, z którego nic nie będzie, jeżeli na gruzach jego samych nie wzniesiemy zwyciężkich ekonomicznych szanów.

Mniej pustych frazesów, a więcej czynów — ot co powinno być naszą dewizą, która na szczęście przejawia się w tem, że powoli budzimy się z długiego letargu, ujmujemy we własne dłonie ster niektórych poważniejszych przedsięwzięć, jak: tramwaje, gazownie, kolejki podjazdowe itp.

Kierunek wytknięty — reszty dopełnią dobre chęci.

Tych nie zbraknie, gdy miast... się spóźniać po dawnemu, postawimy na straży wypróbowane hasło: „czas — to pieniądź“.

N. Kott-eka.

## Państwo gwałtu.

W państwie, które wydało Khue-na Hedervarago i Cuvaja, nikogo zdumiewać nie powinien ani Lukacs, ani Tisza. Węgry już dawno stały się państwem gwałtu i przemocy.

Konstytucja i parlamentarizm, wypaczone do potworności, skazane na niskie postęgi szowinizmu i koterji, są dzisiaj na Węgrzech karykaturą tego, czem być powinny. Ostatni z tych Węgrów, z którymi niegdys walczyliśmy w jednych szeregach legji — już w grobie, a ich potomkowie tylko dla siebie, tylko dla Madziarów, zeskamotowali wolność i konstytucję, przez ich przodków inaczej rozumianą, inaczej szanowaną.

Możemy też dzisiaj z ironicznym uśmiechem patrzeć na policzkowanie ministrów w parlamencie węgierskim; z równą obojętnością wolno nam podziwiać wybitną rolę komisarza policji Pawlika w tym parlamencie, jak wysiłki obstrukcjonistów pod wodzą magnatów w rodzaju Andrassego i Apponyiego.

Mamy wrażenie, że gdyby pierwszy z nich stanął na czele rządu, drugi zasiadł na fotelu prezydalnym sejmku, to samo zrobiłby z dzisiejszą większością, co ona dziś robi z nimi i z ich przyjaciółmi politycznymi. „Ambo meliores“.

Najlepszą ilustracją niebywałych gwałtów i skandalów, rozgrywających się na terenie wspaniałego pałacu sejmowego w Budapeszcie, jest usposobienie szerokich sfer społecznych.

Musi w całej obstrukcyjnej robotce opozycji tkwić pierwiastek teatralności i pozy, jeżeli ze strony szerokich mas ludu tym, na zewnątrz tak jaskrawo przedstawiającym się walkom jej z rządem i przewodnictwem sejmku, nie objawiają się wybuchy sympatji, jeżeli ogół ludności nie rwie się do współdziałania z tą tak gnębiącą opozycją parlamentarną.

Czujemy, że demonstracje po ulicach Budapesztu były „robione“ tak samo, jak na zimno robione były skandale i prowokowane zajęcia w izbie. Nic łatwiejszego, jak kryjący się po zaułkach i norach wielkomięskich „mob“ wyprowadzić na ulicę; on już potem sam „pohula“. Ale daleko sięgających wniosków na korzyść opozycji węgierskiej wysnuwać stąd nie podobna.

O ile te demonstracje nie były pospolitą burdą motłochu, to miały one charakter soc.-demokratyczny, inscenizowane były przez partję socjalistyczną na rzecz powszechnego głosowania, którego pewnie dzisiejsza opozycja nie da krajowi, w niesfałszowanej jakości, gdyby do władzy przyszła.

Mamy to wrażenie, że dzisiejsza opozycja na Węgrzech nie zapala ogółu ludności do walki, że szerokie sfery społeczeństwa z pewną apatią czekają, jaki będzie rezultat skandalów sejmowych. Nikt widocznie ani za większością, ani za opozycją nie ma zamiaru iść w ogień... Dzisiaj losami Węgier kierujące stronnictwa przeżyły się, przestały być wykładnikami kraju.

Dopóki nie zmieni się parlament budapeszteński, nie może być mowy o odrodzeniu się państwa i parlamentarizmu węgierskiego. Obecna ordynacja wyborcza na Węgrzech dopuszcza do nadużyć wyborczych, o których Europa nie ma wyobrażenia.

Gwałty i przemoc święcą tam przy wyborach tryumfy. Ludy niemadziarskie nie są dopuszczane do wyboru własnych przedstawicieli, a gdy mimo nadużyć wysła ich do sejmku, to tam z niemniejszą przemocą gnębieni są przez cały sejm, z jaką dzisiaj Tisza i Lukacs zwalczą opozycyjną mniejszość. A już sposób rządzenia Chorwacją jest skandalem, i przynosi wstyd zwolennikom idei wolnościowej, którzy chyba nie wyginęli może na Węgrzech co do nogi.

Sceny, rozgrywane się w Sejmie budapeszteńskim, są w swoim rodzaju widowiskiem bardzo znamienym. Są to rozpaczliwe walki zakrzepłych w egoizmie partyjnym stronnictw, nie mających podkładu wśród ludności kraju. Są to wysiłki madziarskich magnatów i politycznych terrorystów, pragnących utrzymać się przy władzy, lub wydrzeć ją innym.

Ludy niemadziarskie, mające liczącą na Węgrzech przewagę, mają wszelkie prawo patrzeć się na te homeryckie zapasy madziarskich oligarchów koteryjnych, jak na zwłkie widowisko sceniczne. Te ludy nie mają żadnego interesu do angażowania się w „pojedynku szlachetnych“ — nie budzących ani wśród własnego ludu, ani wśród ludów niemadziarskich żadnego dla siebie odczucia, nie związanych z nimi żadnym interesem politycznym.

## Wierność publicystyczna.

Znany publicysta obozu zachowawczego, p. Ludwik Straszewicz, zamieścił w warszawskim organie, „Kurjerze Polskim“, artykuł wstępny p. t. „Niepojęte!“, w którym rozdziela szaty z oburzenia, że „oficerowie austriaccy, nawet oficerowie sztabu generalnego, wciągają młodzież polską do jakichś ćwiczeń i przygotowań bojowych“ Biorąc asumpt z te-

## OKRUCHY TYGODNIOWE.

Nożowictwo. — W czem przyczyna? — Popierajcie „Przyszłość“. — Biblioteki, pralnie i higieny.

Zapewne nie każdy czytelnik „Kurjera“ czyta go szczegółowo i uważnie, jak to mówią „od deski do deski“.

Ci jednak, którzy to czynią, zauważyli zapewne w każdy poniedziałek i dzień poświęcony stała obszerna rubryka p. t. „Bójki i napady“, „Nożem i pałką“ i t. p.

Z rubryki tej przekonywamy się, że ubiegłe święto lub niedziela obfitowały w dziesiątki napadów i rozpraw nożowych.

Czemu to przypisać?

Odpowiedź zupełnie łatwa.

Swobodny od pracy dzień robotnik nasz, niestety, przepędza przeważnie w knajpie. Nadmiar wchłoniętego alkoholu rozbudza namiętność, pobudza do gniewu, kłótni, bójki i zemsty, kończących się najczęściej pchnięciem noża.

Smutny to objaw, jednak prawdziwy.

Cóż na to poradzić?

Zamknąć restauracje trzeciorzed-

ne? Ależ na to nie zgodzi się rząd, i byłoby to poniekąd i z krzywdą dla właścicieli traktjorni, którzy wszak oprócz napojów wysokobrowynych sprzedają również przekąski i gorące jedzenia, a stosunkowo dość znaczne ponoszą ciężary podatkowe.

Jest jedyna rada — krzewienie idei trzeźwości i popieranie instytucji i stowarzyszeń, które postawiły sobie za główny cel walkę z pijactwem.

Mało tego. Powinniśmy, jeśli już sami nie możemy obyć się bez kieliszka wódki, przestrzegać przed tym wrogiem ludzkości nasze dzieci — niechaj przynajmniej one będą abstynentami.

W Łodzi istnieje stowarzyszenie antialkoholiczne „Przyszłość“, które wiedzie jednakowoż opłakany żywot i walcząc stale z brakiem funduszy, zmuszone było nawet zwinąć własny lokal.

Dowodzą to z jednej strony obojętność społeczeństwa, z drugiej zaś stwierdza, że... jesteśmy pijakami.

Jutro właśnie ma się odbyć ogólne zebranie członków „Przyszłości“, na którym ma być zdecydowane czy możliwe jest istnienie Stowarzyszenia przy obecnych warunkach.

Niechajże każdy, komu zależy na „otrzeźwieniu“, naszego społeczeństwa, podaży jutro na wzmiarkowane zebranie.

Narzeka się u nas na brak higieny w rozmaitych dziedzinach naszego życia społecznego.

Dziś pragnę właśnie poruszyć dwie ważne sprawy, na które powinno zwrócić uwagę Łódzkie Towarzystwo higieniczne i postarać się zaradzić złemu.

Istnieje w naszym mieście kilkanaście bibliotek prywatnych, w których abonują książki tysiące mieszkańców.

Bardzo naturalnie, że książki, wędrując z rąk do rąk, nie zawsze trafiają do ludzi zdrowych i stają się po prostu gniazdami i rozsradnikami rozmaitych chorób zakaźnych.

Ścisłe badania, przeprowadzone w Berlinie, dowiodły że książki w bibliotekach ludowych po dwurocznym wypożyczeniu są przepełnione jadowitymi prątkami gruźliczymi. Wskutek powyższego, postanowiono niszczyć książki, po dwuletniem ich używaniu, a na książkach polecono wydrukować ostrzeżenie, by przy przewracaniu stron nie śliniono palców.

Załatwienie omawianej kwestji w powyższy sposób u nas, mogło być niejednokrotnie ruiną dla utrzymujących się z wypożyczenia książek lecz można by obrać drogę pośrednią: poddawać wszystkie książki co pewien ściśle określony czas starannej

dyzjenfekcji i sprawdzać czy jest to sumiennie dokonywane.

Jeśli zaś która z bibliotek nie stosowała by się do powyższego żądania przestrzedz publiczność w pismach przed korzystaniem z takiej wypożyczalni.

Zdaje się, że byłby to skuteczny sposób, gdyby tylko Towarzystwo higieniczne zechciało się sprawą tą serjo i sumiennie zająć.

Prócz tej ważnej sprawy, mam jeszcze na myśli pralnie łódzkie.

Otóż wiele z tych pralni mieści się wspólnie w jednym lokalu ze sklepami spożywczymi, lub z owocarniami.

Utrzymujący pralnie i sklep nie wielkie mają pojęcie o higienie, to też z czystym sumieniem jednocześnie sprzedają, dajmy na to cukier lub owoce i przyjmują brudną bieliznę do prania, którą niejednokrotnie rzucają na stojący w pobliżu worek z mąką, lub ryżem.

Jakie to może pociągnąć za sobą skutki dla spożywców — tłumaczyć chyba nie potrzebujemy.

Przedstawiłem dwie powyższe kwestje, w tem mniemaniu, że zajmie się nimi Towarzystwo higieniczne i raz nareszcie da nam cośkolwiek słyszec o swej „pożytecznej“ działalności.

Yang.

go fałszywego zresztą i na zupełnej nieznajomości stosunków polegającego założenia, p. Straszewicz stara się przypomnieć wrogi stosunek Austrii i jej dwulicową politykę, odnośnie do ostatnich polskich powstań i ruchów wolnościowych i kończy słowami: „Trzeba bezgranicznej, trzeba zbrodniczej lekkomyślności, aby w ogólnych sprawach narodowych polskich zaufać sprzymierzeńcowi Prus, państwu pchanemu i kierowanemu w polityce przez Prusy“.

P. Straszewicz ma na myśli niezawodnie naukę strzelania, jaką austriackie ministerjum wojny, w porozumieniu z ministerjum oświaty, wprowadziło do szkół średnich w całym państwie i z faktu tego wyprowadza jakieś daleko idące wnioski o przygotowywaniu młodzieży polskiej do jakiejś przyszłej ruchawki wojennej. Publicysta ów nie wie widocznie, że ta nadobowiązkowa zresztą nauka strzelania, ma na celu wogóle zapoznanie i przygotowywanie młodzieży do przyszłej obowiązkowej służby wojskowej, i jest echem systemu t. zw. „bataljonów szkolnych“ jakie istnieją we wszystkich państwach środkowej Europy. Przypisywanie rządowi austriackiemu jakichś ukrytych celów przygotowywania młodzieży polskiej do powstania jest szczytem naiwności publicystycznej, w najwyższym stopniu zdumiewającej w ustach tak wytrawnego publicysty, jakim jest p. Straszewicz, który w goliwości śledzenia wszelkich objawów ruchu wolnościowego wśród polskiej młodzieży, przeszedł nawet najsakrajniejszych zachowawców obozu stańczykowskiego w Galicji.

## Wiadomości ogólne.

○ **Monety 1913 r.** Mennica państwowa w 1913 r. wybije monet 1 rublowych i 50 kopiejkowych na sumę 3,250 tys. rb.; drobnej monety srebrnej na 3,675 tys. rb. i monety miedzianej na sumę 1,450 tys. rb.

○ **Nowe komunikacje.** Ministerjum komunikacji z d. 28 października ustanawia nowe komunikacje bezpośrednie pomiędzy stacjami: Petersburgiem a Saratowem, Petersburgiem a Połtawą, Charkowem a Granicą, Rygą a Kijowem, Rygą a Odessą, Rygą a Rostowem, oraz Moskwą a Taszkentem.

○ **Towarzystwa akcyjne.** Ministerjum handlu i przemysłu ma wnieść do Dumy projekt nowych przepisów o zakładaniu towarzystw akcyjnych, który przewiduje porządek zakładania ich w drodze zgłoszeń i koncesji. W pierwszym wypadku zakres praw towarzystw zostanie uszczuplony, przyczem ograniczenia dotkną głównie „inorodców“ i poddanych zagranicznych; w drugim wypadku porządek dotychczasowy nie ulegnie prawie zmianie. Pozwolenia natomiast udzielane będą w krótszym czasie niż dotychczas.

## Ze świata.

□ **„Niemiecka hańba“.** Pod tym nagłówkiem donosi hakatystyczna „Tägliche Rundschau“ że w Linówku w pow. grudziądzkim Niemiec Grinam sprzedał swe 260 morgowe gospodarstwo Polakowi Głazikowi. Niemiec Kunkel z Jelitowa w pow. wittkowskim, swe 120 morgowe gospodarstwo p. Tomaszowi Łyskowskiemu. Również przejście sklepu kolonialnego w pewnej wiosce powiatu kartuskiego, oraz hotelu Graumanna w Ostrowie w ręce polskie z rąk niemieckich nazywa pismo to niemiecką hańbą.

□ **Balonom przez morze.** Balon „Hanza“ z hr. Zeppelinem i kilkunastu pasażerami wzniósł się o negdaj o godz. 4 rano i żegluję do Kopenhagi.

× **Tajemnicze zniknięcie.** W Wołkowysku w tych dniach zginął bez śladu pisarz miejscowego sądziego miejskiego Judkowski. Przybył on rano do kancelarii, trochę popracował, następnie wyszedł bez pal-

ta i już nie wrócił. W kancelarii wszystko zostało w porządku. Według przypuszczeń Judkowski utonął.

□ **Zaślubiny.** Onegdaj, w kościele pałacowym w Walsee w obecności cesarza Franciszka Józefa i członków domu cesarskiego odbył się obrzęd zaślubin między arcyksiężniczką Franciszką i hr. Waldburgiem.

□ **Ważne położenie.** Wszystkie dzienniki wiedeńskie charakteryzują obecne położenie na Bałkanach, jako wielce poważne. „Neue Freie Presse“ stwierdza, że nowe powstanie malissorów na granicy austriackiej zmusza Austrię do najwyższej czujności.

□ **Zmiana nazwiska Kubelika.** „Pesti Hirlap“ przynosi wiadomość, że znany skrzypek, Jan Kubelik, za zezwoleniem ministerjum spraw wewnętrznych, zmienił nazwisko na „Polgar“. Kubelik ożenił się z węgierką i przyjął wówczas poddaństwo węgierskie.

## Z Cesarstwa.

△ **Prezes Dumy.** Zapewniają w Petersburgu, że prezes Dumy, Rodzianko, nie otrzyma audjencji pożągalnej. Obecnie Rodzianko zajęty jest redagowaniem sprawozdania piśmiennego z działalności 3 Dumy.

△ **Finlandji.** Prokurator senatu Choriajnow rozesał cyrkularz do wójtów, landsmanów i fiskalów wzywając ich, aby z własnej inicjatywy pociągali do odpowiedzialności wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób będą przeszkadzać urzeczywistnieniu prawa o równouprawnieniu rosjan w Finlandji. Wszyscy, którzy uchyla się od wykonania tych przepisów będą pociągani od odpowiedzialności.

△ **Zaścicia w katordze.** W katordze pod Nerczyńskiem inspektor von Kube wydał rozkaz wymierzenia kary cielesnej politycznemu, Priijonowi. Reszta więźniów ogłosiła głodówkę, trzej aresztanci poderżnęli sobie gardło, 10 — usiłowało dokonać samobójstwa, lecz uratowano ich.

## Z Litwy i Rusi.

× **Znoma pracodawców.** Właściciele fabryk na Wołyniu zawarli pomiędzy sobą, jak donosi „Żiżń Wołyni“ — na przeciąg jednego roku umowę, na której mocy przyjęli pod groźbą kar od 25 do 1,000 rb. następujące zobowiązania:

Bez uprzedniego wzajemnego porozumienia się nikt z fabrykantów nie ma prawa zmniejszania swoim robotnikom godzin pracy zarówno dziennej jak nocnej, zwiększania liczby dni świątecznych, ustalania minimalnych płac, płacenia za czas strajku strajkującym robotnikom, godzenia się na ustanowienie stałej reprezentacji robotników w postaci delegatów, starostów itp.

Jeżeli robotnicy występują z jakimikolwiek żądaniem, właściciele fabryk nie mają prawa zaspakając tych żądań, o ile one uznane będą przez wszystkich właścicieli fabryk za zbyt uciążliwe itd.

W razie wybuchu strajku właściciele fabryk rozsyłają do innych fabryk spisy strajkujących robotników, których żadna fabryka nie będzie miała prawa przyjmując do czasu umorzenia tych list.

Po wznowieniu pracy po strajku, fabryki rozsyłają spisy robotników, którzy zostali uwolnieni za strajk i którzy nie mogą być przyjęci do żadnej innej fabryki. W razie rozpoczęcia się ruchu strajkowego właściciele fabryk zobowiązują się do natychmiastowego wzajemnego informowania się o żądaniach, postawionych przez robotników, oraz do nieulegania żądaniom robotników, jeżeli są one poparte groźbą i gwałtem.

## Wiadomości krajowe.

+ **Ze związku równouprawnienia kobiet polskich.** Biuro informacyjne „Związku równouprawnienia kobiet polskich“ (Warszawa, Nowy Świat nr. 4, udziela wiadomości o warunkach przyjęcia i studjów w szkołach wyższych w Europie zachodniej, Cesarstwie i Królestwie.

Wszelkich informacji w sprawach ogólnych, legalizacji oddziałów Związku i tworzenia się grup zawodowych — zasięgać można we wtorki i piątki, od godz. 7 do 8 i pół wiecz., jak również w tej porze przyjmuje się zapisy nowych członków.

Na odpowiedź należy załączać markę pocztową.

+ **„Przebiec nieba“.** Jeden z przedsiębiorców warszawskich zamierza na placu, położonym w okolicach toru wysięgowego, wzniesić dom o 16 piętach. Dom ma mieć cztery fronty, każdy o 21 oknach. W budynku mają być tylko mieszkania jedno, dwu i trzypokojowe z kuchniami, a ponadto sklepy z artykułami spożywczymi, pralnie, kąpiele, łaźnie, sale koncertowe i t. p.

## Memento!

*Pisz, mów i działaj, wytrwale, bez [trwogi, Oko w bezbrzeżnym zatapiaj wszechświecie. Gdybys się zachwiał i upadł w pół [drogi, Pomyśl, że przyszłość... — a stamiesz na [nogi!*

*Gdy cię współszermierz prześcignie do [metry, Ku której biegniesz szlachetniej i prościej, Mozesz, pozabawion tryumfu podniety, Okazać smutek — lecz nigdy zazdrości!*

*Gdy zło cię zmogło na ziemi w po- [mroku, Gorycz udziałem tych, co w sercu czystej, Wolno okazać ci w słowie i oku, Szuszną pogardę — zamiast nienawiści.*

Marek Lech.

## Przed wyborami.

### Posiedzenie komisji.

Dziś w magistracie rozpoczęła swe czynności piotrkowska komisja gubernjalna do spraw wyborczych. Przewodniczącym tej komisji jest prezes piotrkowskiego sądu okręgowego, p. Wołkow, z członkami jej pp.: prezesem piotrkowskiego zjazdu sędziów pokoju, inspektorem podatkowym z Piotrkowa, prezydentem m. Łodzi i członkami piotrkowskiego sądu okręgowego.

Niezależnie od komisji gubernjalnej, zasiada w magistracie komisja powiatowa do spraw wyborczych.

(c)

### Zebrań organizacyjnych w Warszawie.

Wczoraj w Resursie kupieckiej w Warszawie odbyło się pierwsze organizacyjne zebrań przedwyborcze z udziałem przedstawicieli różnych stronnictw politycznych i odłamów społecznych, w celu wybrania Obywatelskiego komitetu wyborczego. Zebranie trwało 7 godzin, zakończyło się o godz. 3 po północy i miało przebieg bardzo burzliwy, obfitujący w ciekawe epizody.

Po dłuższej dyskusji, postawione były trzy wnioski:

1) wniosek inicjatorów zebrania, proponujący wybór bezpartyjnej komisji obywatelskiej, któraby po ko-optacji przedstawicieli różnych partji, utworzyła komitet obywatelski wyborczy,

2) wniosek adw. Newodworskiego o wykluczeniu żydów z polskiej organizacji wyborczej, i

3) wniosek p. Penikowskiego o potrzebie porozumienia stronnictwo polskich, w celu utworzenia bloku w dzielnicach narodowościowo zagrożonych.

Pierwszy wniosek nie uzyskał większości głosów, wobec tego po odczytaniu drugiego wniosku, — wśród piekielnego hałasu i przy odgłosach energicznych protestów, przedstawił Polityki realnej, Polskiego zjednoczenia postępowego i osoby bezpartyjne oświadczyły, że udziału w głosowaniu nie wezmą i opuścili zebranie.

W sali pozostali tylko stronnicy Nar. Demokracji. Prezydium uznało, że zebranie nie doprowadziło do żadnego rezultatu.

### Życi w Warszawie.

Pewien odłam żydów, nacjonalistycznie usposobionych, odbył w Warszawie naradę, której chciano nadać pozory ogólnego „komitetu żydowskiego“ i w tym charakterze wysunęło pewne postulaty. Raz jeszcze stwierdzić należy, że akcja ta ma związek tylko z usiłowaniami tej, nie liczonej prztem grupy nacjonalistyczno-żydowskiej, która dąży w obecnych wyborach do wyodrębnienia swych interesów.

Tygodnik asymilacyjny „Izraelita“ w sprawie wyborów pisze:

„Rola żydów-polaków w sprawie wyborów do Dumy państwowej jasna jest i jedyna. Tak, jak zawsze, isć muszą za głosem tradycji, pod sztandarem zgody i braterstwa. Kiedy naród polski wysłał swych posłów do Petersburga, by wyteżyli wszystkie siły ku zabezpieczeniu narodu od nowych ciosów ze strony wrogich żywiołów i ku wywalczeniu należnych mu praw, rolą żydów-polaków jest niesienie swej obywatelskiej pomocy w pieczy nad zabezpieczonymi interesami kraju.

Żadnej grupie żydów-polaków, popierającej takiego lub innego kandydata nie powinno wystarczać to, że ów kandydat stoi na stanowisku równouprawnienia żydów, lecz każdy z nich musi mieć przekonanie, że poseł wybrany z jej poparciem jest jednostką odpowiednią do obrony wszystkich spraw narodowych.

### Szanse opozycji.

B. poseł Kolubakin w wywiadzie dziennikarskim wyraził optymistyczne zapatrywania na wyniki wyborów. Położenie opozycji jest lepsze, niż się to wydaje pozornie. Koła przemysłowo-handlowe okazują wyraźne dążności postępowe. Udział duchowieństwa może nie wydać tych owoców, które są spodziewane w kołach prawnicy. Wreszcie październikowcy z lewicy posiadają często lepsze widoki wyboru od październikowców z prawnicy.

### W Wilnie.

Agencja Petersburska rozesała następującą depezę z Wilna:

„Polski komitet wyborczy wystawia kandydaturę do Dumy Państwowej z pierwszej kurji miejskiej demokracji narodowej, radnego Bańkowskiego“.

Wiadomość powyższa jest nie ścisła. Polski komitet wyborczy kandydatur żadnych dotąd nie ustalił i uczyni to zapewne dopiero w przyszłym tygodniu. Prztem, o ile wiemy, p. Bańkowski nie należy do żadnego stronnictwa.

## Mój kinematograf.

### Złe miasto.

*Pan dobrodziej z miasta Łodzi? Jakże panu się powodzi?...*

Ależ to wściec się można!... Przy najmniej sześćdziesiąt razy na godzinę słyszę powyższe pytanie, a zawsze towarzyszy mu uśmiech pełen politowania, jakim się wita podupadłych krewnych, westchnienie jak nad grobem samobójcy.

— Hm, szkoda pana! O tak, to podłe miasto...

— To pan zna Łódź?

— Właściwie... sam nigdy nie byłem, ale... krewny mego przyjaciela abonował w swoim czasie „Świat“, w którym drukowane feljetyony p. t. „Złe miasto“, Bartkiewicza... no — wie pan, — tego z fajką...

Niekroć jestem w Warszawie: w teatrze, w kawiarni, w tramwaju — zawsze witają mnie znajomi tym samym uśmiechem, westchnieniem, pocieszającym uściśnieniem dłoni.

Nawet ci nieliczni, których szczerze cieszy spotkanie ze starym towarzyszem próżniactwa warszawskiego, — uważają za stosowne wnet zawoalować swą radość westchnieniem nad moją smutną dolą.

— Biedaczysko! w Łodzi!

Mam ochotę każdego z tych ludzi kopnąć w sam nos, rozdęty węższaniem ploteczki brukowej i ryknąć mu prosto w ucho.

— Matko! Słobie zapowietrzony! Czemu się litujesz? Mam ci zażdrościć?... Czego?—Warszawy? Mnożności barów, kawiarni, iluzjonów, gumiarzy parokonnnych, skatingów? A może walk zapasniczych? Może kokot i wieszczów z „Udziałowej”? Teatrów, z których każdy jest trupem, rozkładającym się od strony kulisy?...

Próżniaków, o których dochodach nic się nie wie, lub, co gorsza, nie się nie mówi?... Chyba też nie będą zażdrościć wam waszego życia politycznego, które, jak stary, dziurawy balonik staracie się wydać do wielkich rozmiarów cuchnącym gazem blagi i krzykactwa?...

Ale zamiast tej tyrady, uśmiecham się grzecznie i głosem pokornym, cichym staram się zapewnić „litościwego”, że właściwie — tak *nie jest*.

— Jednak — przemysł... — zaczynać.

— I rycerze przemysłu!

— Handel...

— Zywym towarem!

— Serca i tam płoną...

— A wraz z nimi fabryki, te... ubezpieczone.

— Są również ludzie odważni, ludzie czynu...

— Bandyt!

— Uświadomienie, oświecanie maluczkich...

— Maluczkich, chciał pan powiedzieć, nieletnich dziewczątek...

— Wprawdzie literatura, sztuka nie bardzo...

— O, dlaczego? Chiromancja jest również sztuką, a literatura... pornograficzna jest podobno w rozkwicie... I t. d. i t. d.

Pewnego razu zabrakło mi cierpliwości. Zakląłem siaroczyście jak jaki przeor klasztoru i zaproponowałem kilku warszawiakom zwiedzenie Łodzi i przekonanie się, jak ten „potwór” zblizka wygląda.

— Jedziemy zatem jutro rano. Wszelkie koszty przyjmuję na siebie.

— Czy i koszt ubezpieczenia?

— A to po co?

— Jadąc do Łodzi, musimy chyba ubezpieczyć swe życie...

Ostatecznie znalazło się dwóch odważnych. Byli to ludzie, którzy nie mieli nic do stracenia.

Nawet kredyt wekslowy stracili już oddawna, jedynie miny nie stracili, do tej bowiem obowiązywał ich klejnot rodziny, oprawiony w potwornej grubości tombakowy pierścień. Stawili się na dwie minuty przed odejściem pociągu (jak zwykle warszawiacy).

Osobliwy ich wygląd ściągnął na dworzec masę gawiedzi (jak zwykle w Warszawie).

Ale bo też rzeczywiście...

Od stóp do głowy zakuci byli w pancerze, przypominając wyglądem kasy ogniotrwałe; na głowach chełmy strażackie; na krzyż przez ramię zawieszono po dwa mazurey, po dużym brauningu w prawej ręce i wielkie zakrzywione jatagany tureckie w lewej. Prócz tego każdy ciągnął za sobą armatkę szybkostrzelną i wózek ładunków. Na багаż oddano: filtry do wody, żywność, dwa pudy „Insectinu”, łózka polowe, balon gazu ssanego i dwie beczki pogardy plutej (plwanej?).

Dziś rano przyjechaliśmy do Łodzi.

Po drodze w głowie mojej powstał i dojrzał plan piekielnej zemsty: ze Skierniewic wysłałem telegram do znajomego dyrektora pannoticum, angażując warszawiaków na 6 występów.

Będziecie zatem mogli za 10 kop. oglądać tych, którzy darmo patrzą na was i na Łódź, jak na żywego austra-

lijskiego strusia, albo cielę o szesnastu nogach.

Afisz pannoticum ułożyłem jak następuje: Sensacja!!! Tylko dwa występy żywych warszawiaków, delegowanych do Łodzi z narażeniem życia. Panowie X. i Y. popisywać się będą w scenach rodzajowych z życia warszawskiego, jak kiwanie palcem w bucie i t. p.

Wspaniała wystawa. Własne dekoracje.

Uwaga: Sz. Publiczność zechce nie drażnić warszawiaków poważniejszą rozmową!

Onclé Thom.

## Przedstawienia dla naszych Prenumeratorów.

Na 8-cie z rzędu przedstawienie w tym sezonie dla prenumeratorów naszych, które odbędzie się w teatrze Popularnym wyjątkowo w tygodniu przysyłym

**we wtorek, 24 b.m.**

**a nie we środę,**

wybrałiśmy wesołą i bardzo zajmującą komedię w 8 aktach Röslera pt.

## Miljonerzy

czyli

## Pięciu Rotszyldów

Bilety, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego.



Żądajcie zawsze i wszędzie cykorji

**BOHNÉ-GO z „PODKOWĄ”**

otrzymacie paczkę cykorji gwarantowanej czystości i najlepszego gatunku.

R. Bohné i Ska Włocławek. 24g—0—11

Panie dzielnicy IX, od ul. Cegielnianej do Konstanynowskiej włącznie, upraszają chętną a uczynną młodzież, zwłaszcza z pośród czytelników „Kurjera”, aby zapisali się dla sprzedaży kwiatka na rzecz

## POGOTOWIA

w dniu 29 b.m.

Zapisy przyjmuje się codziennie od 7 do 8 wieczór w redakcji „Kurjera” Zachodnia 37.

## Kronika.

(c) **Przyłączenie Bałut.** Z Petersburga donoszą, że projekt przyłączenia do Łodzi Bałut i Zubardzia pod względem administracyjnym sanitarnym i sądowym poruszył znów gubernator piotrkowski, szambelan Jaczewski. Motywuje on swe wystąpienie tem, że Bałuty i Zubardzia są bardzo zaniedbane pod względem sanitarnym. Po przyłączeniu tych dzielnic do Łodzi otrzymałyby one jednocześnie z Łodzi wodociągi i kanalizacje.

Projekt przyłączenia do Łodzi Bałut i Zubardzia popiera generał-gubernator warszawski.

(s) **Na „Gniazdo”.** Tow. opieki nad dziećmi „Gniazdo”, pomimo energicznych i wyjątkowych zabiegów zarządu boryka się ciągle z brakiem funduszy w celu rozszerzenia pożytecznej działalności Stowarzyszenia.

Urządzone w ubiegłą niedzielę na korzyść „Gniazda” święto kwiatka nie dało spodziewanych rezultatów z powodu niepomyślnej pogody. A należy zaznaczyć, że zarząd zamierzył osiągnięty z tego źródła fundusz przeznaczyć na budowę domu dla sierot.

Cel tak szlachetny powinien znaleźć oddźwięk w sercach wszystkich, współczujących niedoli dziecięcej, mieszkańców Łodzi.

Zarząd „Gniazda”, ze względu na niepowodzenie święta kwiatka w ubiegłą niedzielę, zwrócił się do p. gubernatora piotrkowskiego z prośbą o udzielenie dodatkowego pozwolenia na zbieranie ofiar w dniu jutrzejszym.

Wczoraj nadeszła odpowiedź przychylna i kwiatek na budowę domu dla sierot sprzedawany będzie jutro przy kościołach, oraz na wystawie przemysłowo-rzemieślniczej.

Niewątpliwie ofiarna, a współczująca niedoli dziecięcej i sympatyzująca z instytucją „Gniazda” publiczność pośpieszy chętnie z pomocą bodaj z najdrobniejszymi datkami.

(r) **Konkurs wystaw sklepowych.** Sekcja dekoracji miasta przy Komitecie „Dnia Pogotowia” prosi nas o zaznaczenie, że kancelarja „Pogotowia Ratunkowego” przy ul. Długiej № 88 przyjmuje w dalszym ciągu zgłoszenia firm do konkursu wystaw sklepowych oznaczonego na dz. 29 września.

Sekcja zwraca uwagę pp. kupców na nadzwyczaj dogodną, a tak rzadką w warunkach miejscowych sposobność zareklamowania swych firm i wyrobów. Wyniki konkursu nie tylko zainteresują całą prasę miejscową, która ocenie wystaw poświęci szczególną uwagę, — ale i tłumy publiczności, która, zwabiona „Dniem kwiatka” i zapowiedzianym konkursem, wędrować będzie od jednej wystawy do drugiej, przyglądając się każdej i wytwarzając sobie sąd własny o swych dostawcach.

Sekcja zwraca uwagę także i na to, że lista uczestników konkursu będzie ogłoszona w przyszłym tygodniu we wszystkich dziennikach miejscowych, zaleca przytem pośpiech w zapisywaniu się do konkursu. Również spis sędziów-ekspertów jury konkursowego będzie ogłoszony w tych dniach.

(n) **Sprzedż kwiatka.** W uzupełnieniu podanej wczoraj listy pan dzielnicowych i panów delegatów komitetu „Dnia Pogotowia”, otrzymujemy zawiadomienie, że dzielnica X została już także obsadzona, mianowicie przewodnictwem dzielnicowe objęła p. H. Krzyszyńska, zgłasza zaś należy do apteki p. Charzemzy, delegata komitetu, ul. Średnia 10.

W dzielnicy XV—wystawa—przewodniczą jako dzielnicowe, panie Władysława Wagnerowa i M. Grzybowska, delegatem zaś jest p. M. Ni-tecki.

(b) **Z wystawy.** „Święto Pracy” z powodu niepewnej pogody odłożono na 29 b. m.

Członkowie Resursy rzemieślniczej organizują zbiorową wycieczkę na wystawę do Kalisza w dniu 24 b. m. Zapisy przyjmuje p. M. Bawarski, Zawadzka № 2.

(h) **Delegacja.** Na zjazd przedstawicieli instytucji kredytowych miejskich, który odbędzie się w Moskwie w d. 7 listopada r. b., udają się jako delegacja łódzkiego Towarzystwa kredytowego dyrektor Leon Gajewicz, budowniczy Dawid Lande i p. Leopold Zoner.

(?) **Wyjazd prezydenta.** Prezydent miasta, p. Pieńkowski, wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

(r) **Z prasy.** Pan Henryk Frenkiel zawiadamia nas, że wystąpił z redakcji „Polskiej Gazety Łódzkiej”, podpisywać zaś pismo, jako redaktor odpowiedzialny, będzie tylko do czasu zatwierdzenia formalności zatwierdzenia jego następcy.

(r) **Nowe gimnazjum.** Kurator warsz. okręgu naukowego powierzył dyrektorowi miejscowego gimnazjum rządowego dla chłopców, p. Dzieczkow-Tarasowowi, tymczasowe kierownictwo nowego gimnazjum rządowego.

(s) **Ze Stow. komiwojażerów.** Jutro o godz. 6 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Mikołajewskiej nr. 815 odbędzie się ogólne nadzwyczajne zebranie członków Stow. komiwojażerów.

Zebrań to, jako zwołane w drugim terminie, będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych.

Pożądanem jest przybycie jaknajwiększej ilości członków.

(x) **Z powiatowej komisji poborowej.** Wczoraj w biurze powiatu łódzkiego (przy rogu Zielonego Rynku i ul. Zielonej), odbyło się posiedzenie łódzkiej powiatowej komisji poborowej, na którym poddawano oględzinom lekarskim żołnierzy zapasowych wezwanych na ćwiczenia te goroczne.

Dziś odbyło się takie samo posiedzenie.

Ostatnie posiedzenie, poświęcone wspomnianym oględzinom odbędzie się jutro.

(r) **Sprostowanie.** Od p. inspektora do spraw prasowych otrzymaliśmy do wydrukowania, na zasadzie odnośnych paragrafów Ustawy cenzuralnej następujące sprostowanie:

„Nadużycia na kolei Fabrycznej Łódzkiej:

W nrze 201 z dnia 3 września r. b. gazety „Nowy Kurjer Łódzki” została zamieszczona pod powyższym tytułem wzmianka niezgodna z rzeczywistym stanem rzeczy, gdyż ministerjum komunikacji specjalnej komisji dla rewizji o nadużyciach na kolei Fabr.-Łódzkiej nie naznaczało.”

(a) **Z Klubu Rzemieślniczego.** W środę 18 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie nowoobranego zespołu członków Zarządu, na którym postanowiono podzielić pracę między poszczególnymi członkami Zarządu w następujący sposób:

Prezes: inż. B. Frumkin, wiceprezes: N. Nusbaum, sekretarze: L. Lipszyc i W. Markusfeld, kasjer: P. Stift, kierownictwo komisji kulturalnej—Dr. F. Praszquier i inż. Wł. Lewi, werbunkowej — p. N. Nusbaum, dochodów nieślanych: pp. M. Likierman i S. Maliniak, gospodarczej: pp. H. Brauer i S. Sturm, inkasem: inż. S. Lebnhaft.

Każdy z członków Zarządu podejmuje się dyżurów w lokalu klubu.

Skonstatowano też, że w ostatnich czasach daje się zauważyć większe zainteresowanie się masy rzemieślniczej w stosunku do klubu. Zwracają się oni często do klubu w swoich sprawach—zaczynają w nim widzieć przedstawiciela swoich interesów zawodowych.

Cały szereg firm przemysłowych również doktorzy, dentyści apteki, nauczyciele i t. d. nadesłali oferty o propozycję pewnego określonego rabatu dla członków klubu.

Lista tych firm została wywie-szona w lokalu klubu.

(h) **Szkarlatyna.** Z powodu panującej obecnie w mieście szkarlatyny, zarząd szpitala dla dzieci im. Anny-Marji zawiadomił prezydenta Łodzi, że wszystkie łózka w szpitalu są zajęte, wobec czego przyjmowanie chorych zostało na razie wstrzymane. Zarząd mógłby wprawdzie ustawić jeszcze 15 łóżek, gdyż miejsca ma dość, ale koszty ponieść musiałoby miasto.

(c) **Ruch na ul. Piotrkowskiej** w godzinach popołudniowych jest bardzo wielki, zwłaszcza na rogu ulic Dzielnej i Zielonej. Tu setki osób po kilku minutach muszą oczekiwać, zanim nadarzy się możliwość przyścia na drugą stronę ulicy. Byłoby pożądane, aby stójkowi co pewien czas zatrzymywali ruch kołowy, w celu przepuszczenia publiczności na drugą stronę.

Tak dzieje się we wszystkich większych miastach.

(r) **Teatr Casino.** Wobec wielkiego zainteresowania się publicznością i niebywałego powodzenia jakim się cieszy dramat „Przesady”, dyrekcja pozostawiła obraz ten na ekranie nad program, jeszcze przez dziś, jutro i poniedziałek.

Prócz „Przesadów” program dzisiejszy zawiera z serji kryminalistycznej piękny dramat p. t. „Klub wybranych”, komedię „Prinz paserem”, ciekawy bardzo „Tygodnik ilustrowany” „Pathe” i „Zazdrosny fryzjer” wspaniałą komedię w wykonaniu artystów „Komedji francuskiej”.

(h) **Kary administracyjne.** Gubernator piotrkowski skazał w drodze administracyjnej Jana Mil-lera, 18 lat, Jana Sulca, 19 lat i Oskara Chelicza, 20 lat—za rozprawy nożowe —na areszt 8-miesięczny i za noszenie broni bez pozwolenia—Ignacego Chodeckiego na 2 tygod. aresztu.

a Michała Pytka na 1 miesiąc — wreszcie zarządzającego domu Rajskiego na Bałutach, Mordkę Fiszmana, za nieprzebranie przepisów meldunkowych — na 6 tygodni.

(h) **Za jazdę kawalerską.** Sędzia pokoju 3 участка okręgu łódzkiego skazał czterech woźniców za nieostrożną jazdę po ulicach miasta na grzywny po 5 rub., względnie na dwudniowy areszt.

**WYPADKI.**

(h) **Morderstwo.** W domu nr. 1 przy ul. Sieradzkiej robotnik Stanisław Kliszko zajmował wraz z robotnicą Marią Idzkowską skromny pokój. W ostatnich czasach wspólnie ich życie zostało zakłócone częstymi sprzeczkami na tle zazdrości, dochodziło nawet do bójek i gorszących awantur. Wreszcie K. postanowił wyprwadzić się i wczoraj zamiar ten miał urzeczywistnić. Gdy K. zaczął zbierać swe rzeczy, Maria I. sprzeciwiła się temu energicznie. Wywiązała się straszny dramat. Gdy kochanka Kliszki rozsypała pudelko z jego drobniakami pamiątkowymi, K. chwycił nóż i uderzył nim Marię Idzkowską w serce z taką siłą, że ta padła trupem na miejscu. Kliszko uciekł. Wczoraj wieczorem policja go ujęła i osadziła w więzieniu.

(h) **Nie ujdą kary!** Przed kilkoma tygodniami pewien ugrzeczniony młodzieniec pomógł Matyldzie Szulc wsiąść do wagonu zgierskiego, i przy tej okazji ściągnął jej z palca pierścionek z brylantem, wartości około 75 rb. W wydziale śledczym poszkodowana znalazła w albumie przestępców podobiznę tego pana. Był to 20-letni Józef Nowak, znany policji złodziej kieszonkowy i „operator”. Poszukiwania winowajcy nie dały na razie pożądanego wyniku, gdyż Nowak znikł z horyzontu łódzkiego.

W tych dniach aresztowano go jednak w Warszawie i etapem przysłano do Łodzi. Nowak przyznał się do kradzieży i oświadczył, że pierścionek zastawił w lombardzie przy ul. Zachodniej, kwit zaś zniszczył.

W początkach sierpnia, zamieszkały przy ul. Pańskiej nr. 38, Władysław Lasocki, okradziony został przez swoją pokojówkę, 19-letnią Madgalenę Górską, która zabrała mu 15 rb. gotówką, oraz różne przedmioty do użytku domowego, wartości około 100 rb., poczem na czas pewien znikła z Łodzi.

Wczoraj, Lasocki niespodzianie spotkał Górską przy ul. Dzielnej, i kazał ją aresztować. Okazało się, że Górską miała spółnika kradzieży w osobie kochanka swego Jana Winnickiego, zamieszkałego w Chojnach. Oboje zostali osadzeni w areszcie i oni również nie ujdą kary.

(p) **Usiłowanie samobójstwa.** Przy ul. Zakątnej nr. 8 robotnik Mikołaj Gajkowski, lat 32, w celu samobójczym napił się kwasu siarczanego.

W stanie ciężkim lekarz Pogotowia odwiózł go do szpitala Poznańskich.

(p) **Ostrożnie z grzybami!** Zamieszkała przy ul. Ekaterynburskiej nr. 19 Juljanna Weber, żona stróża, lat 44 zatruta się grzybami.

Wzwany lekarz Pogotowia, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwiózł W. w stanie ciężkim do szpitala Poznańskich.

**ZAMIEJSCOWA**

(h) **Wyjazd gubernatora.** Gubernator piotrkowski szambelan Jaczewski, wyjeżdża w poniedziałek do Spały, gdzie spędzi kilka tygodni. Asystować mu będzie urzędnik do specjalnych poruczeń przy gubernatorze piotrkowskim pułkownik Kiselewicz.

(r) **Ze Zgierza donoszą!** Z początkiem 1913 roku, istniejąca w Zgierzu szkoła marjawiacka, założona przez ks. Józefa Pagowskiego, zostaje przemianowana na szkołę początkową miejską. Koszty utrzymania szkoły w sumie 1,200 rb. rocznie, pokryte zostaną przez subsydjum rządowe w sumie 500 rb. rocznie, pozostałe 700 rb. pokryte będą z ogólnego funduszu szkolnego kasy miejskiej.

— Szosa I rzędu, prowadząca ze Zgierza do Ozorkowa, na przestrzeni od wsi Stówek do Ozorkowa, jest wskutek ogromnego ruchu kołowego i ciągłych deszczów, zniszczona do tego stopnia, że woźnicy zmuszeni są na tej przestrzeni zaprzęgać do wozów po kilka koni.

Długotrwałe deszcze źle wpływają na uprawę ziemi pod oziminy. Wskutek nadmiernej wilgoci gniją też kartofle i inne ziemniaki.

Jedynie kapusta hodowana w wielkiej ilości w okolicach Łodzi przez kolonistów niemieców, opiera się skutecznie wpływom atmosferycznym i zapowiada wyjątkowo piękny urodzaj.

(x) **Koklusz.** W Aleksandrowie wśród dzieci panuje epidemicznie koklusz. Również w Zgierzu, oraz w wioskach okolicznych, znaczna liczba dzieci zapada na tę uporczywą chorobę.

(z) **Kradzież.** Do mieszkania Antoniego Rychtera w kol. Radogoszcz dostali się onegdaj w nosy niewiadomi złoczyńcy i skradli pluszu na sumę 160 rb.

**Ze sceny i estrady.**

**Teatr Popularny.**

Z kancelarii teatru komunikują nam:

Dziś, w sobotę o 8.15 ukaże się po raz pierwszy sensacyjna sztuka w 4 aktach p.t. „Pani X” Al. Bissona.

Jutro, w niedzielę po południu „Milionerzy” wyborna komedia w 4 aktach Röslera; wieczorem zaś o 8.15 dana będzie po raz drugi sensacyjna sztuka w 4 aktach p.t. „Pani X”.

Wielmożny

**Stefan Maybaum**

w mieście.

**Szanowny Panie!**

Z polecenia Sz. Pana odwiedzi- liśmy p. Aleksandra Frenkla dn. 17 b. m. o godz. 12 min. 80 pp. i oświadczyliśmy, że przysłaliśmy pertraktować co do wyznaczenia pełnomocników w sprawie, którą Sz. Pan nam powie- rzył.

Pan Frenkel oświadczył, iż żad- nych pertraktacji prowadzić nie chce.

Przypuszczaliśmy, iż p. Frenkel skorzysta z przysługującego mu trzy- dniowego terminu i wyznaczy swoich pełnomocników. Wobec tego, iż ter- min ten dziś o 1-ej upłynął, składamy powierzone nam mandaty.

Z poważaniem  
Bernard Rosental  
Seweryn Bajgrodzki.

Łódź, dn. 20/9 1912.

2683—1—1

**Napad bandycki.**

Wczoraj o godzinie 1 i pół po południu na rogu ul. Rozbrat i Książęcej na jadącego do fabryki woźnego Towarzystwa rosyjsko-włoskiego, w towarzystwie dodanego mu do ob- rony kowala dokonano, zuchwałego napadu bandyckiego.

Mianowicie, gdy dorożka skrę- cała w ulicę Rozbrat, otoczyło ją na- głe trzech ludzi z rewolwerami w rękach z krzykiem „ręce do góry”.

Siedzący przy inkasencie kowal Witkowski, instynktownie chwycił za worek z pieniędzmi, który leżał przy woźnym. W tej chwili rozległ się huk strzałów. To strzelali bandyci. Ugodzony kulami Witkowski, cały we krwi padł na bruk. Tymczasem na huk strzałów i krzyk zaczęli się zbiegać ludzie i jednocześnie prze- chodzący tamtędy oficer rzucił się na bandytów. Ci widząc nadbiega- jących zaczęli uciekać.

W pogoń za bandytami rzucili się zaalarmowani strzałami policjanci i przechodnie.

Przed domem nr. 16 przy ul. Fabrycznej żołnierz ze szpitala U- jazdowskiego, Włodzimierz Kusien-

kow, schwycił jednego bandytę. O- bydwaj upadli na ziemię. W tej chwili współnik schwytanego strzelił do żołnierza i zranił go w czoło. Gu- sienkow zraniony wypuścił z rąk bandytę, który uciekał w dalszym ciągu. Jeden z bandytów wpał do domu nr. 8 przy ul. Przemysłowej, a drugi do domu nr. 7 przy tejże ulicy. Bezwzględnie z rozkazu ścigających policjantów zamknięto bramy tych domów.

Tymczasem zaalarmowana policja oraz wydział śledczy wysłały na miejsce napadu oddziały policjantów i agentów, zaczęto przeszukiwać do- my, w których skryli się bandyci. W domu nr. 5 przy ul. Przemysłowej aresztowano jakiegoś człowieka, który się nie potrafił wylegitymować. W domu nr. 6 nikogo nie znaleziono. Dowiedziano się jednak, że bandyta przelał przez niski parkan w tym domu i skrył się w podwórzu domu nr. 61 przy ulicy Czerniakowskiej. Przeszukano cały dom i nikogo nie znaleziono.

Dopiero w niszy, w samym koń- cu piwnicy, dokąd musiano czołgać się na czworakach, spostrzeżono przy świetle latarni elektrycznej ukrytego człowieka. Pomocnik komisarsza Ni- growski, i starszy agent Menszykow rzucili się na niego. Znaleziono przy nim rewolwer i 10 nabojów. Obez- władnionego odwieziono pod silnym konwojem do wydziału śledczego. Jest to osobnik w wieku lat około 18-tu.

Poszukiwania pozostałych ban- dytów trwają w dalszym ciągu. Pod- czas pościgu bandyci, strzelając z rewolwerów, zranili w nogę 12-letnie- go chłopca Gustawa Stephana. Po dokonaniu opatrunku przez Pogoto- wie odwieziono go do domu.

Pieniądzy bandyci nie zabrali. Stan ranionego Witkowskiego jest bardzo groźny.

Stan pozostałych ranionych nie- zły.

**Skandale w parlamencie węgierskim.**

Na środowym posiedzeniu izby poselskiej w Budapeszcie, jak to już donosiliśmy, doszło do skandalicz- nych zajęć.

Szczegóły tych zajęć są tak nie- bywałe w dziejach parlamentaryzmu, że przytaczamy tu je w streszczeniu.

Pierwszego z ministrów, a mianowicie, ministra rolnictwa hr. Se- renyi'ego, przyjęto okrzykami: „Łaj- dak! Świnia! Podła świnia! Tchórz- liwa świnia!”. Minister handlu Beöthy, nie zachował zimnej krwi, gdy go poczęstowano takimi samymi przezwiskami i zerwawszy się z fotelu, skoczył ku opozycji. Co się stało, o tem kronika milczy. Zdaje się, że pan minister handlu uderzył ktoś- goś z posłów opozycyjnych. Ten na- pad ministra handlu, napad czynny na opozycję, był hasłem do nieby- wałej sceny w życiu parlamentar- nem. A mianowicie kilkadziesiąt rąk chwyciło pana ministra za głowę, ręce i nogi, wyciągnęło go na ławie i zaczęło okładać razem, gdzie się trafi. Pan minister handlu piszczał, krzyczał i jęczał, lecz wszystko to nie pomogło: bito w niego niby w piernak.

W końcu posłowie rządowi odbili ministra, poczem przeniesiono go do biura kwestury, gdzie lekarze stwier- dzili, że ekscelencja jest wprawdzie mocno poturbowany i ma sporo si- niaków, ale rany nie poniósł.

Prezes Tisza, zanotowawszy kil- kadziesiąt nazwisk hałasujących opo- zycjonistów, zarządził przerwę w ob- radach—jeżeli obradami nazwać moż- na obicie ministra handlu i nakazał policji wejść do sali.

Posłowie opozycyjni nie stawali oporu i opuścili salę posiedzeń.

**Telegramy.**

(Tel. Ag. Pet.)

**Skazanie urzędników poczty.** PETERSBURG, 20 (9)—Sześciu byłych urzędników pocztowych, oskar- żonych o kradzież kuponów od pa-

**ODEON**

Od soboty do wtorku.

Nac. wyczałny program

Barcelona w sp. natura.

**Przez ogień namiętności**

wstrząsający dramat w 2-ach aktach. Główne role wykonał największy tragik doby obecnej p. CAPOSSI.

**Tragikomedja małżeństwa**

wsp. komedia w 2-ach aktach. W głównej roli znana powszechnie panna GOLDSZTEIN.

**„ODEON”**

Do obrazów z natury śpiewać będzie znana śpiewaczka włoska.

**Inez Esparza.**

**SZCZURY**

i myszy tępi szybko i pewnie pasta przygotowana w aptece **M. Zalew- skiego** w m. Rawie. gub. Piotrkow- ska. Cena funta 1 rb. 20 kop. z prze- syłką 1 rb. 35 kop. Próbną małą pu- dełką są do nabycia w aptekach i składach aptecznych. 1817—24

Do dzisiejszego numeru dołą- czamy Cyrkularz firmy **Gebeth- ner i Wolff** o przejęciu księ- garni **p. Miszewskiego** na ra- chunek powszechnie znanej firmy wydawniczej.

pierów procentowych, przesyłanych przez banki i ubezpieczonych w pry- watnych instytucjach ubezpieczeń, sąd skazał na rotę poprawcze: jedne- go na 4 lata, trzech na trzy, jednego na 2 i pół roku więzienia, żonę jed- nego z urzędników, również urzędni- czką, na 1 rok więzienia.

**Zawalenie domu.**

PETERSBURG, 20 (9)—Na przed- mieściu Lesnoje zawałił się dom dwu- piętrowy, przyczem jeden człowiek został zabity, 7 poranionych.

**Z lotnictwa.**

PETERSBURG, 20 września.—W chwili, kiedy sterowiec wojskowy „Jastreb” znajdował się na wysoko- ści 250 metrów nad Goczyną, z przy- czyny niewyjaśnionej zaczął ulatniać się gaz i balon w położeniu piono- wem zaczął spadać i zatrzymał się na drzewach parku. Powioka balonu w wielu miejscach została przerwa- na, a gondola przepołowiona na pół, przyczem jedna część z dowódcą i załogą spadła na ziemię. Kapitan Febauer i załoga ulegli nieznacznym poszwankowaniom.

**„Państwo polskie”.**

WIEN, 20 września. Wszecz- niemiecki organ „Alt-Deutsches Ta- geblatt”, rozważając polonofilską po- litykę Austrii, ostrzega Niemcy i Rosję przed rzekomo istniejącym planem założenia państwa polskiego, pod kierunkiem katolika-polaka Hab- sburga.

Gazeta każe się domyślać ar- cyksięcia Karola-Stefana z Zywca w Galicji.

**Za oszustwo.**

PIATIGORSK, 20 września. Były regent w Kislowodzku Iwanowskij skazany został na 2 i pół roku rot aresztanckich za oszukańcze przy- właszczenie pieniędzy klientów.

**Uniewinniony**

HALICZ, 20 (9) — Werdyktem przysięgłych uniewinniony został o- skarżony o zabójstwo generał-lejte- nant Lewaszow.

## Telegramy własne

„Now. Kurjera Łódzkiego“.

## Wywóz bydła rosyjskiego do Niemiec.

BERLIN, 20 września. Związek robotników górniczych z Górnego Śląska żąda od rządu, aby wydano rozporządzenie co do dopuszczenia znacznie większej ilości nierogacizny z państwa rosyjskiego do górnośląskiego okręgu przemysłowego.

## Mieudaty zamach anarcho-

stów.

KONSTANTYNOPOL, 20 września. Obiega tu pogłoska, że anarchiści chcieli wysadzić w powietrze przy pomocy bomb meczet w Sofji.

## Rokowania pokojowe.

GENEWA, 20 września. — Pełnomocnik pokojowy, Bertoli, miał z jednym z dziennikarzy angielskich rozmowę w sprawie rokowań pokojowych. Bertolini oświadczył, że informacje o terytorjalnych koncesjach

ze strony włoskiej są śmieszne. — Wogóle nie doprowadzono jeszcze do porozumienia w kwestji najważniejszej, to znaczy w sprawie zwierzchności nad Libią. Mimo to jest nadzieja, że rokowania ukończą się pomyślnie.

## Różne wiadomości.

— Skamieniały wąż. W kamieniołomach na polach wsi Świątałki pod Wodzisławem w kieleckim w

miejsowości górzystej obok szosy, na głębokości 9 łokci, w kamieniu zwanym tutaj opoką, znaleziono skamieniałość, przypominającą kształty węża koloru brązowego, zwiniętego w kłęb.

Wąż ten skamieniały ma długości 120 cm., a objętości 29 cm. Robotnicy przypadkowo odrabiali część głowy, której teraz trudno odszukać.

Żadajcie Numerów **DARMO** Żadajcie Numerów

## NASZ ŚWIAT

## Tygodnik Ilustrowany dla młodzieży.

Prenumerata wynosi tylko: **65** kop. kwartalnie  
Rocznie . . . . . Rb. 2.50  
Z przesyłką . . . . . Rb. 3.50  
Rocznie **12** tomów powieści  
(za zwrotem po kop. 15 za tom na oprawę).

## Moje Pisemko

Najtańszy tygodnik obrazkowy dla dzieci do lat 10.

**50** kop. kwartalnie  
z przesyłką **75** kop.

PRENUMERATORZY

„Naszego Świata“ i „Mojego Pisemka“

otrzymują jako

PREMIUM BEZPŁATNE

## Album Napoleońskie

złożone z sześciu kartonów w teczce.

REDAKTORKA

2726—2

MARJA BUJNO-ARCTOWA.

Księgarnia M. ARCTA, Warszawa, Nowy-Swiat № 53

## E. FUKS Gabinet Dentystyczny

Łódź, Benedykta 2 (d.p. Rozenblatt)

Był główny asystent nadwornego lekarza dentystry Engla w Berlinie Po dziesięcioletniej praktyce zagranicą (Berlin, Londyn, N-Jork, Filadelfia) osiedlił się w naszym mieście. Be-bolesne traktowanie zębów, podług specjalnych metod i przy zastosowaniu specjalnych aparatów. Wyjęcie zębów za pomocą aparatu gazowego bez najmniejszego bólu. Złote porcelanowe plomby. Sztuczne zęby z podniebieniem i bez (ze złota i porcelany.) Porcelanowe korony i mosty. Postawienie krzywych zębów i wysuniętej szczęki przy pomocy specjalnych regulatorów. Umocnianie luźnych zębów promieniami Roentgena. Leczenie zapuszczonych chorób zębów i jamy ustnej specjalnymi promieniami elektrycznymi (ultra fioletowe i inne). Leczenie złamanych szczęk i dorabianie brakujących części twarzy (sztuczne nosy, uszy, wargi, miękkie podniebienie i t. p.)

## Zakład Elektro-Mechaniczny

Józef Pieczyrak

w Zgierzu, ul. Zielona № 1.

## Urządza:

Oświetlenie elektryczne, do prądu miejskiego i stałego, motory do przemysłu, piorunochrony, dzwonki, telefony, i dynamo-maszyny. Naprawa motorów, dynamo-maszyn, lamp luko-wych i t. p. Przyjmuje w konserwację wszelkie urządzenia w zakresie elektro-mechaniki wchodząca. r2748—4

## A. Surowiecki

Dzielnia № 50 lit. A.

## Zakład Gimnastyczny

Gimnastyka dla pań, panów

i dzieci.

Zapisy przyjmuje od 5 do 7-ej.

2784—6

## RUTYNOWANA FREBLANKA

z muzyką. Była słuchaczka wyższych pedagogiczn. kursów w Warszawie, poszukuje

kompletów w lepszych domach.

Prowadzi pogadanki, rysunki,

ślody, gimnastykę rytmiczną, za-

bawy, śpiewy i tańce. 2832—6—1

Oferty: „Nowy Kurjer Łódzki“ pod

lit S. O. 2832—6

WŁASCICIELKI

MAGAZYNU SUKIEN

## „LA MODE“

powróciły. Obecnie miesz-

kają CEGIELNIANA 52.

## Ze świerzby

Kto się chce wyleczyć, niech kupi

w aptece lub składzie aptecznym

## Mydło od świerzby

aptekarska ED. LIPINSKIEGO, cena

kop. 50, a przy załamanej chorobie

## Krem od świerzby

aptekarska Ed. Lipińskiego, cena kop.

75. APTEKA ED. LIPINSKIEGO,

WARSZAWA, MOKOTÓW wysyła

mydło i krem za nadesłaniem rb. 1

## KURSY przygotowawcze

dod kierunkiem byłego na-

uczyciela gimnazjum na

świadectwa:

reusycielskie, ucznia

aptekarskiego na ran-

go, ulgę wojskową, z 4

klas i t. p. do gimnaz-

jum, szkoły przemysł-

wej i handlowej.

Mikołajowska 22 m. 9

lewa oficyna II piętro od 7 do

10 wieczorem.

## Akuszka masażystka

s dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Petersburgu, praktykująca 20 lat przyjmuje: masaż, porody w nocy zamówienia, na słabość, podskórne zastrzykiwanie, udziela porad sekretnych, dyskretna zapewniona. Niezamożnym ustępstwo. Andrzejka № 39 m. 13 od 12—5. Listy w językach: rosyjskim, polskim i niemieckim.

## 7 kl. Szkoła Żeńska

## J. Zbijewskiej

Długa № 10

Przyjmuje zapisy od dn. 19 sierpnia. W b. roku szkolnym będzie otwarta klasa V. r.2574—4

## Pończochy i skarpetki

POLECA

pracownia wyrobów pończo-

szniczych.

JULII MACHER. Nawrot 4.

Biuro

## Adresowe

do wynajęcia lokali

Szkolna 23

posiada adresy wszelkich lokali.



## Aleksander

## Abramson

pom. adwok. przysięgłego

powrócił

Cegielniana Nr. 31.

## Dr. Goldman

mieszka obecnie Przejazd

№ 35 obok gmachu poczty.

Przyjmuje od 8—9 rano i od

4—6 po południu. Telefon 7-95.

2725—6

2725—6

## Dr. med. W. KOTZIN

ul. Piotrkowska № 71.

Choroby serca i płuc

przyjmuje od 10—11 po poł. od 4—6

Telefonu nr. 21-19.

## Dr. med. Z. Golc

choroby skórne i wener.

ul. Mikołajowska № 18

Telefonu № 2060.

Godz. przyjeżdż od 9 do 12 od 4 i po

do 7 i pół w. w Niedziele święta od

9 do 12 i pół. 376 0

376 0

## Dr. Eugenia

## Kerer-Gerszuni

Choroby kobiece.

Piotrkowska № 121 Telef. 18-07

przyjmuje od 3 do 6 po p. W niedziele

od godziny 9 do 12 rano.

2867—10

## Dr. Schoenaich

mieszka obecnie

Piotrowska № 87

telefonu 14-80

choroby dzieci.

2867—10

## Dr. J. Małowist

powrócił

choroby DZIERCI i WEWNĘTRZNE

Godziny przyjeżdż od 9—10 rana i

5—6 po południu.

Mikołajowska 29. Telef. 18-48.

## Dr. Z. Osiecki

Piotrkowska 271.

Choroby wewnętrzne i dzieci

przyjmuje 9—11 i 5—7 w.

Dentysta

## Berta Ab

powróciła

mieszka obecnie

Piotrkowska 109

dawniej ZAWADZKA № 8

Godziny przyjeżdż od 10—1 i od 4-7 w.

Lekarz-weterynarji

## Szymon Wolman

Piotrkowska 145. Tel. 29-00

Od 8—10 rano — 2—4 p. p. Dla niez-

możnych od 10—12 p. p. Lutomska

21 (Bałuty) 2208—0—

## Dr. E. Szyldkret

Akuszerya i choroby kobiece

Zachodnia 36 m. 7 telef. 19-51

także wesp. z Piotrkowskiej 3

(Hotel Polski)

Godz. przyj. 10—12 rano 4, 4—7

## Dr. S. Sznitkind

ul. Średnia nr. 2.

Specjalność: choroby skórne,

weneryczne, moczościowe,

włosów i kosmetykę lekarską.

Przyjmuje od 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do 2, od 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>do 9, damy od 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do 6.

## Lekarz-Dentysta

## H. Kapotta

Gabinet Lecznica

Cegielniana 52. | Zgierska 54.

## Dr. Leon Grossman

Dzielnia 7.

Specjalista chorób wewnętrznych

i nerwowych przyjmuje od 9—11

od 4—6. 2507—10

2507—10

## Lekarz Dentysta

## S. Lipowski

zęby sztuczne bez podniebienia

złote korony

Piotrkowska № 92. 6 1

2766—10—1

## Doktor 2579—10

## A. Poznański

Choroby uszu, nosa,

gardła i wewnętrzne

ul. Przejazd № 6, Telef. 22-96.

Przyjmuje od 9—10 z rana i od 5 i pół

do 7 po poł. 2766—10—1

## Specjalista chorób skórnych wena-

rycznych i niemocy płciowej

## Dr. Lewkowicz

powrócił.

Przy syphilisie stosowanie prep. „606“

i „914“. Leczenie elektrycznością i ma-

sażem wibracyjnym.

Konstantynowska 12.

od 9—1 i od 6—8. dla pań od 5—6

w niedziele od 9 do 12. 2701—0

2701—0

## Dentysta

## S. Rakiszski

powrócił

Piotrkowska № 81, tel. 16-82

## Dr. Leyberg

powrócił

Weneryczne, płciowe i skóry od

10—1, 6—8. Niedziele i święta

od 8—1.

Dla Pań—5, poczekalnia od

dzielnia.

Krótka 5, tel. 26-50.

## Dr. L. Prybulski

POŁUDNIOWA № 2.

Telefon 13-59

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka

lekarska) weneryczne, moczościowe

i niemocy płciowej. Leczenie syphil-

isu Salvarsanem „Erllich-Hata 606 i

914“ wśródzylino.

Leczenie elektrycznością i masa-

żem wibracyjnym.

Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i od

4 i 6 po poł., panie od 5—6 po poł.

Dla pań osobna poczekalnia.

8) JAROSŁAW VRCHLICKY.

# Człowiek węzowy.

Humoreska.

(Dokończenie.)

Wstał, aby ogród opuścić i gdzieś kupić sobie kawałek chleba. Ale dozorczyńni ogrodu zastąpiła mu drogę, wyciągając rękę:

— Proszę, pan jeszcze nie zapłacił za swe miejsce!

Nie odpowiadając ani słowa, wetknął jej do ręki ostatnie swoje dwa centy i spiesznie wyszedł.

Teraz już nie miał nic i znów szedł ulicami miasta bez celu. Ani wiedział, ani pytał kogo, która godzina. Jedno tylko zrozumiał jasno: z literaturą skończono! Zrozumiał, że budował na lodzie. Znajdzie sobie inne zajęcie, a swoich uczuć i myśli nie wystawi na sprzedaż publiczną. Na szczęście sam był na świecie, odpowiedzialny tylko wobec siebie samego!

Ale jak i co, to było oczywiście pytanie, na które na razie odpowiedzieć sobie nie mógł. A i gospodyni musi zapłacić, u której na odległym przedmieściu nędzne mieszkanie odnajmował, no i jeść przecież musiał! Z ukrytą tęsknotą spoglądał za długim szeregiem zamiataczy ulic, właśnie koło niego przechodzących...

Nie troszczył się o to, że deszcz drobny zaczął padać. Nie dbał o to, że dawno opuścił śródmieście i obecnie był na przedmieściu. Dopiero szum wody zwrócił mu uwagę, że idzie brzegiem rzeki. Spojrzał w głąb. Taka była głęboka i tak ponuro szemrała. Jak błyskawica przemknęło mu coś przez myśl, ale prędko otrząsnął się z tego wrażenia i poszedł dalej...

Nagle znalazł się przed dużą z desek zbitą budą, obwieszoną rozmaitemi chustami. Wzdłuż wejścia wisały szeregiem różnokolorowe lampy, nad drzwiami goniły się dwie małpy, a kilka papug kołysało się na metalowych pierścieniach. Na ścianach owej drewnianej budy rozlepione były olbrzymie plakaty, a nad wejściem utworzony z gazowych płomieni widniał napis: Człowiek węzowy.

Napis ten i afisze były tylko w języku niemieckim.

Młody człowiek przystanął przed budynkiem, była to owa panorama, o której dziś rano czytał w ogłoszeniach gazety. Wtedy był jeszcze pełen nadziei, ani we śnie nie przyszłoby mu na myśl, że tak się stanie... Nieśmiało podniósł wzrok i już miał odejść, kiedy słuch jego uderzyła rozmowa dwóch mężczyzn. Stali oni przed bramą — jeden trzymał w ręce gazetę, drugi olbrzymi czerwony plakat, klócili się z sobą po francusku. Bohater nasz przystanął i słuchał. Rozumiał dokładnie, o co im się rozchodziło. Agent, który człowieka-węża sprowadził do tego miasta o mieszanej ludności, nie znał stosunków miejscowych. Kazał on tylko niemieckie afisze wydrukować, a ogłosze-

nia nieliczne, umieszczone w pismach czeskich, pełne były rozpaczliwych błędów.

Nasz bohater powziął myśl zbliżenia się do owych panów i ofiarować im swoje usługi. Mówił on po francusku i oświadczył gotowość przetłumaczenia wszystkiego bez błędu, co będzie potrzebne. W parę minut później siedział przy stole w owej drewnianej budzie i tłumaczył na swój język ojczysty olbrzymi plakat i inseraty do gazet.

Było już dość późno, kiedy nasz bohater skończył tłumaczenia. Cekał tylko jeszcze na kolektę i jadt potem obiad — świetny — z całym personelem cyrku. Kiedy szykował się do odejścia, zapytał go przedsiębiorca, co mu jest winien. Bohatera naszego wprowadziło to pytanie w wielki kłopot — nie miał bowiem pojęcia, jak ocenić swą pracę — nie chciał wymienić żadnej określonej sumy. Po dłuższej namowie pozwolił sobie wcisnąć do ręki jakieś papiery i żegnany uprzejmie przez cały personel wyszedł na ulicę. Przy świetle najbliższej latarni otworzył zaciętą dłoń. Nie wierzył własnym oczom! Cztery — sześć — ośm guldenów policzył i kilka kart wolnego wstępu! Co za opatrność — przecież tę robotę wykonał z taką łatwością! I był literat, kandydat do nieśmiertelności, odwrócił się z wdzięcznym spojrzeniem ku owej drewnianej budzie, nad której wejściem w ciemności i mgłę jaśniał olbrzymi, z gazowych płomyków zestawiony, migotliwy napis:

„Człowiek węzowy!”

## Żyrandole elektryczne

ample, lampy stolowe, kinkiety, figury wszelkich stylów.

Największy wybór.      Najnowsze modele.

Specjalne składy artykułów elektrotechnicznych

## BRACIA BORKOWSCY

Warszawa, Jerozolimska 56.      Łódź, Piotrkowska 125.

Telefonu: 42-46, 84-66.

Telefon 14-40.

2423-7-1



## Brykiety C. W.

z najlepszego węgla górnoszląskiego

**1.60** za 100 sztuk z dostawą do kuchni (cena stała przez całą zimę).

Sprzedaż NA WAGĘ: rb. 1.30 z dostawą za korzec.

Wyłączni przedstawiciele: W. FINDEISEN i S-ka, Przejazd 21

TEL. 17-00.

Niniejszym zawiadamiam Sz. Klientelę, że sklep swój pod firmą

## „Stanisław“

przeniósł na ulicę KONSTANTYNOWSKA № 37 róg Długiej. Sklep zaopatrzony został w wielki wybór bielizny męskiej, damskiej oraz wszelkiej galanterji. Założyłem również pracownię bluzek, hałek, sukienek dziecięcych, fartuchów po cenach możliwie niskich.

Polecam się nadal Sz. Klienteli

z poważaniem

„Stanisław“

**UWAGA!** Przyjeżdżającym po zakupy tramwajem № 3, 8 lub 9 zwraca się za bilety.

Tanie i bardzo dobre pierze czeskie!



1 kilo świeżych, ciemnych, dartych pierzy 4 rb. 80 kop., 5 kilo szarych, dartych 5 rb. 20 kop., 5 kilo białych, dartych 10 rb., w lepszym gatunku 12 rb. 50 kop., 5 kilo śnieżno-białego, dartego pierza puchowego 13 rb., w lepszym gatunku 17 rb. 50 kop., cała od pierza nie płaci się 5 kilo — odpowiada 12 tunciom rosyjskim. Wysyła się franco za załączeniem. Zwroty lub wymianę uwzględnia się za potrąceniem porta.

**benedikt wachs i**, Lobes № 605 b. Pilsen, Czechy 605. r 2597-6

## PISARZ

S. Weintraub, Łódź, Południowa 6. Wyrabia do różnych instytucji i wytwórczych apelacje, prosy i t. p. 194-13

### UWAGĘ CHORYCH!

Opinie wszelkich lekarzy zgadzają się na jedno, a mianowicie, że choroba zwana

### Rzeczączka (tryprem)

jako umiejscowiona, leczy się tylko przez energiczne działające sprzymocowanie a zatem jeśli kto, to aby, na zawsze wyleczył się z tej choroby, zaleca się użycie szpry- **URETRYNEM**, który według świadectw i obserwacji lekarzów i Mozgowojskiej w klinikach jest istotnie powynym środkiem w walce z rzeczączką tryprem, ostrą i chroniczną, oraz przy opłach kobiecych. Do zupełnego wyleczenia potrzeba 2 do 4 flakonów. Cena flakonu 1 rb. 50 kop. bez przesyłki ekspedycja za zaliczeniem. Skład Główny Moskwa Baiczaja Jakimienka, w domu Lebediewa m. 15. Adres dla listów: Moskwa W-ny J. Mozgowojskiej. Reprezentant na Rosję Południową, Dom Handlowy „J. Hasławski”, Odesa, Puszkina 11. Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Moskwie w magazynie T-wa K. Kellera, i Spółki K. Ernansa, G. Brussa Matejewa, W. K. Ferrejsa i w innych składach i aptekach. r2770



bezwartościowa imitacja i falsyfikaty zawierają te wszystkie pudełka które nie są zaopatrzone w niebieską banderolę z rosyjskim napisem oraz u dołu na pokryciu pudełka nie mają zamieszczonej firmy! Dr. Bayer & Tarsa, Budapest. Pudełko 65 Kop., we wszystkich aptekach. 67144-0-2

## ZARZĄD GAZOWNI

Miejskich w Łodzi pozwala sobie zwrócić uwagę Sz. Publiczności na

## dział gazowy

(prasowanie i gotowanie na gazie, piece kąpielowe, zwyczajne i wzmocnione oświetlenie gazowe i t. p.), pomieszczony w głównym pawilonie i na całym terenie

## WYSTAWY

Rzemieśniczo-Przemysłowej

w parku miejskim

przy ul. Dzielnej.

## Łódzkie Rzemieślnicze Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe ul. Nawrot № 13

Przyjmuje członków, udziela pożyczki do 600 rb. jak również przyjmuje wkładki Oszczędnościowe od których płaci:

na żądanie	4%
za 3 miesięcznym wymowieniem	4%
6	5%
rocznym	6%

Biurowo otwarte codziennie od godz. 10 do 3-ej we wtorki, czwartki i soboty od g. 6-8 wiecz.

**Sanatorjum parkowe** dla chorób chron. wewnętrznych, spec. dla chor. nerwów, serea, zwapp. żyf. Odżywianie, odzwyecz. od alk. i t.d. dr. Hayn, lekarz chor. nerw. Usługa polska.

### Stanley-Cacao de Villars

jest mieszaniną kakao najwyższego gatunku z mąką bananową, zawierającą 25 proc. soli fosforowych.

Zaleca się przez lekarzy dla dzieci, dorosłych, chorych i rekonwalescentów. Zadzajcie wszędzie. Sprzedaż główna:

**Warszawskie T-wo Akcyjne Handlu Towarami Aptecznymi w Łodzi.**

Generalny przedstawiciel, W. D. KUŁAKOWSKI, Elizawetgrad.

### W mojej nowo-otworzonej Szkole tańców

przy ulicy POŁUDNIOWEJ № 15 rozpocznie się w tych dniach **Nowy kurs tańców**

Bez względu na zdolności, wycieczam każdego, wszystkich nowych modnych tańców w przeciągu 18-tu lekcji. Zapisy odbywają się codziennie od 11-ej do 2-ej pp. i od 6-ej do 11-ej wieczór.

Z poważaniem

**Israel Zalman**

dplomowany nauczyciel tańców.

UWAGA. W niedziele i dnie świąteczne tańce zbiorowe od 2-ej do 6-ej pp. i od 7-11 wiecz. dla rekomendowanych przez uczniów lub znajomych. Udzielam także lekcji w zakładach naukowych i domach prywatnych, kółkach zamkniętych, a także osobom pojedynczym u siebie w szkole. Przy zapisach programy bezpłatnie.

2639-8

### K. ZDYBICKA,

wychowawca akademii Paryskiej

SPACEROWA № 37.

50 1

Pierwsza modna, fachowa szkoła artystycznego kroju i szycia zatwierdzona przez gubernatora. Nauka podług ostatnich wymagań mody w kurs wchodzi przeszło 50 modeli. W przeciągu jednego miesiąca wycieczam się gruntownie kroju. Każda z uczenie otrzymuje świadectwo z ukończenia kursów. Łódź, Spacerowa № 37. P. S. Sprzedaż form papierowych i manekiniów.

### Krawiec wojskowy

## Sz. Ewigkeit

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 16, 2-gie piętro

Pierwsza i najlepsza w Łodzi pracownia wojskowych i urzędowych ubiorów.

Wykonanie szybkie i akuratne.

Zamówienie — całkowite umundurowanie, specjalnie dla uczniów, wykonywa się w ciągu 24 godzin.

2610-12

### Konkurencja!

Największy wybór męskiego, damskiego oraz dzieciennego obuwia, z najlepszych zagranicznych skór, najnowszych fasonów, po cenach bardzo niskich.

Proszę się przekonać!

**A. I. RZESZKOWSKI**  
Nowomiejska № 6.



2604-100

**Przeciw Rzeżączce**  
Najnowszy środek  
**„Salo - Pichilin”**  
wynalazek aptekarski  
B. Konheima w Petersburgu,  
działa szybko i radykalnie przez lek.  
jest uważany za środek racjonalny

Działa również skutecznie w przypadkach ostrych jako też i chronicznych i w przeciągu krótkiego czasu usuwa najpocząwszy wydzielinę

Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. Prawdziwy tylko w puszkach metalowych po rb. 1-1-10 i kop 80

Do nabycia w aptece  
R. PREISMANA, w Warszawie,  
Freta № 16 telefon 40-63.  
Wysyłam za załączeniem Przesyłka podług taryfy pocztowej 1513-0-1

**PATENTY**  
NA WYNALEZKI MODELI I MARKI FABRYCZ.  
**GOLDMAN I ELLENBAND**  
Warszawa, Leszno № 8. Telefon № 2281

### Chalwę

w najlepszych gatunkach, orzechowa i czekoladowa, najtaniej nabywać można w fabryce cukierków i chałwy

**H. Wróblewskiego**

WOLBOŃSKA № 16.

Handlującym rabat. 2608-4

### Teatr „URANIA”.

Program od 16 do 30 września r. b.

**Chceśłowski**

Rosyjski humorysta w nowym charakterze

**The Atlas Trio**

Nadzwyczajna nowość

**The Helsons**

2 damy 2 mężczyźni zdumiewający akrobaci pod tytułem „Przygody w sali Bilardowej”

**Quet Cesarskich**

Ogliste narodowe tańce. Artystów Warsz. Rządowych Teatrów

**The Senos**

Seena komiczna „Przygody rozstrągniętego krawca”

**Latayetto**

Polski humorysta

**Marie Eugenie**

Śpiewaczka liryczna

**POLSKA OPERETKA**

pod dyrekcją W. Dolskiego

**„I. FLAGRANTI”**

Operetka w 1 odsłonie Rzeczą dzieje się w Paryżu.

**Urania Bio**

Nowa seria obrazów

W ogrodzie koncerty damskiej orkiestry na dętych instrumentach

**ODCISKI NISZCZY Z KORZENIEM**  
**MOZOLIN 35%**  
**REINHERZ**  
WYSTRZEG SIĘ NAŚLAD. SPRZED. WSZĘDZIE  
FABR. W PETERSBURGU CHERSONSKAJA 2

## BRUNO EMDE

Farbiarnia i chemiczna pralnia parowa

FABRYKA:

FILJJE:

Łudwiki 42

BENEDYKTA I ROG PIOTR.

tel. 27-94.

PIOTRKOWSKA № 199

W ZGIERZU:

ROG WYSOKIEJ I STRY-

.. KOWSKIEJ. ..

WSZELKIE OBSTALUNKI WCHODZĄCE W ZAKRES CHEMICZNEGO PRANIA I FARBOWANIA WYKONYWAM.

**SZYBKOO!!  
ELEGANCKOO!!  
TANIOOO!!**

W najlepszej i najspokojniejszej części miasta Zitta położona

### Pańska Willa

z pięknie urządzonego ogrodem, zawierająca 14 pokoiów, kuchnię, ze wszystkimi wygodami, kąpiel, dużymi strychowami i piwnicznymi pomieszczeniami i t. p. jest natychmiast do sprzedania w cenie wartości. Bliższe wiadomości udziela ARCHITEKT HEINR. ZIEGER, ZITTAU i Sa. (Niemcy) 1804-0

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

### D-R S. KANTOR,

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej  
Telefon 19-41.

Gabinet Roentgenowski (Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Röntgena), Światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i Laboratorium lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na Syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606.) Gabinet elektroterapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego — niemoc pociowa). Godziny przyjęcia: 8-2 rano i 5-9 pp. Dla pań osobna poczekalnia. 2521-0-1

### „Powiedzcie Wszystkim”

**Pierwsze Zaoczne lekcje muzyki.** Na Mandolinie, Harmonji trzy-rzędowej chromatycznej, lub dwu-rzędowej wie-deńskiej i drugich konstrukcji. Kto chce nauczyć się grać artystycznie i muzykalnie dobrze, proszę adresować Charków Błagowieszczenska ul. № 5. Muzyczne kursy dla profesora muzyki R. Lipson. I wtedy wszyscy mogą osiągnąć najnowsze objaśnienie sposobu uczenia się prędko i dobrze. Nawet osoby nie posiadające słuchu muzyk, i zdolności, ja również wycieczam bardzo prędko grać. 2754-4-1

### Kursy Handlowe

Konc. W. Kujawskiego pod kierunkiem

## St. LIPIŃSKIEGO

Piotrkowska 157, telef. 858.

Kancelaria otwarta od godziny 7 do 9 wieczorem, codziennie oprócz sobót i niedziel.

### Kursy Języków Nowożytnych D-ra KUMMERA

Piotrkowska 79

## Nowe Wykłady

jęz. rosyjskiego, polskiego, niemieckiego, francuskiego i angielskiego.

Próbna lekcja bezpłatna i do niczego nie obowiązuje. Zapisy przyjmuje, oraz bliższych informacji udziela codziennie od g. 10 rano do 10 w. KANCELARIA KURSÓW. 2729-4



## NOWOOTWORZONY „Fabryczny Skład Dywanów”

przy ul. Piotrkowskiej 56 w domu W-go Szweikerta.  
Poleca w największym wyborze i po najniższych cenach ściśle fabrycznych:

**Dywany.** Zagraniczne i krajowe.  
**Chodniki** dywanowe, pluszowe, wełniane, kokosowe, jutowe.  
**Mokiety** gładkie i fryzowane od najtańszych do najdroższych  
**Firanki, story, bonnes Femmes, Briss-Bises,**  
**Kapy** tiulowe, pluszowe.  
**Serwety** sukienne, pluszowe, gobelinowe i t. p.

**Diwandeki.**  
**Plusze** mocherowe, i lniane.  
**Sukno** do wykładania podłóg (bobrik).  
**Gobeliny** najcenniejszych fabryk francuzkich.  
**Portjery** sukienne, gobelinowe, wełniane, pluszowe i t. p.  
**Wycieraczki** kokosowe.  
**Koldry** atlasowe, watawowe.

## Warszawska Fabryka Mebli ZAŁĘSKI & Ska

Łódź, dom W-go Szweikerta, Piotrkowska 56.

Atelier kompletnych urządzeń meblowych, wykonywa urządzenia podłóg Artystów Malarzy i Architektów meblowych. Posiada na składzie od najwykwitniejszych, do najskromniejszych mebli wykonanych najsolidniej z postępem techniki i sztuki. Magazyn zaopatrzone będzie w najobszerniejszy dobór kompletnych pokoi: jadalnych, sypialnych, salonów, gabinetów, buduarów, foteli klubowych i t. p.

**Ceny najniższe wykonanie najlepsze.**  
**Komplety jadalne od Rb. 500.**  
**Komplety sypialne od Rb. 500.**

Prosimy obejrzeć sklep bez obowiązku kupna.

2743—2—1

# Nadestane!!!

## Ostatnie Nowości

na jesień i zimę w damskiej męskiej i dziecinnej garderobie

## Holzschuer i Heise

122 PIOTRKOWSKA 122

Powierzone obstalunki wykonywa się starannie i solidnie zarówno pod względem kroju jak i wykończenia.

## Zakład Freblowski IDY JANOWSKIEJ

Byłej słuchaczki wyższych pedagog. kursów w Warszawie.

Dnia 5-go Września r. b. otwarta zostanie szkoła freblowska dla dzieci w wieku od lat 4 do 8-miu.

Zastosowane zostaną najnowsze metody wychowawcze. Wykładane będą: gimnastyka szwedzka racjonalna, rytmiczna i słów. Szkoła mieścić się będzie w specjalnie urządzonej, podług ostatnich wymagań higieny lokalu przy ul. Zawadzkiej 30 (Długa 26). Zapisy przyjmują się od 20-go Sierpnia codziennie od 11—1 i od 5—7 popoł.

r2562—12—1

Nagrodzony złotym medalem w r. 1910.

**Zachodnia 26. Zachodnia 26.**

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że otworzyłem przy ul. ZACHODNIEJ Nr 26.

## Modną szkołę tańców

urządzoną z wielkim komfortem według ostatnich wymagań higieny z wentylacją i efektywnym elektrycznym oświetleniem, w której rozpoczynam

### Lekcje tańców

przy zastosowaniu najnowszej udoskonalonej metody. Lekcje teoretyczne i praktyczne. Gwarantuję osobom mało uzdolnionym, że po 12-tu lekcjach dojdą do znakomych rezultatów, nabiorą zgrabnych i eleganckich ruchów. Informacji udziela i zapisy przyjmuje się codziennie od godz. 7—11 wiecz.

Z poważaniem

**Sz. Załoman**, dyplomowany nauczyciel tańców.  
P. S. Kurs tańców rozpocznie się w tych dniach. r2741—8—1

7 kl. zakład naukowy żeński z kursem Ginnazjum rząd.

Specjalna szkoła początkowa dla analfabetek.

**Marji Kochsteinowej** 2657—10

Wólczańska Nr 23, róg Zielonej nr. 15,

Lekcje się rozpoczęły. Otwarta kl. 6-ta

Podania przyjmuje kancelarja szkoły codziennie.

Gimnastyki udziela doktor pedagog.

## Zawiadomienie.

Niniejszem podaje do wiadomości, iż niezależnie od sklepu przy ul. Dzielnej, otworzyłem

**SKLEP DRUGI** przy ul. Piotrkowskiej Nr 86.

obok cukierni W-go A. Roszkowskiego, w którym to urządzą stałą wystawę kwiatów ciętych, roślin i wyrobów kwiatowych

Polecając się zatem łaskawej pamięci, pozostaję z pełnym szacunkiem  
**W. SALWA.**

## Ważne dla miłośników sztuki!

NOWOOTWORZONA, jedyna w swoim rodzaju

**Fotografia Artystyczna**

„EMPIRE”

w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 59;

wykonywa z niezwykłą subtelnością wszelkiego rodzaju zdjęcia fotograficzne, specjalnie zaś zdjęcia o charakterze malarskim w stylu nowożytnym („moderne”). Wyczuć linji, światłocienia charakteru. Uwzględnienie indywidualnych cech charakterystycznych fotografujących się. Jedyna racjonalna pracownia, prowadzona podług najnowszej metody fotograficznej. r2700—4—1

**Ceny przystępne!**

Jeśli mężczyzna pragnie być

**gustownie i elegancko ubrany,**

niech śpieszy do nowootworzonej pracowni ubiorów męskich i uczniowskich

**J. M. BERKOWICZA**

przy ulicy Konstantynowskiej Nr 8.

Zamówienia wykonywane szybko i punktualnie. W razie potrzeby w ciągu 24 godzin. CENY BARDZO PRZYSTĘPNE 2624—12—1

Ważne dla dam!

Panie spieszcie do znakomitego damskiego krawca, który praktykował kilka lat zagranicą; wykonywa robotę bardzo starannie w oznaczonym czasie, tanio z własnego i powierzonego materiału. Wykonywanie roboty podług najnowszej mody paryskiej.

**I. KATZ**

Konstantynowska Nr 6 m. 23



Ch. I.

**Sachs**

Piotrkowska Nr 120.

Magazyn

konfekcji

męskiej,

damskiej, uczniowskiej, i dziecinnej

zaopatrzone został na sezon nadchodzący wielkim wyborem, który się poleca Sz. Publiczności po cenach **najdostępniejszych.**

**UWAGA:** Wielki wybór garderoby uczniowskiej.

2660—10

## Ważna wiadomość dla Pań!

Niniejszem zawiadamiam Szan. Kliżentkę, że z powodu likwidacji mojej filji towarów wełnianych na suknie, bluzki i kostjomy sprzedaję po niebywale **nizkich cenach**, o czym proszę się przekonać. Urządzenie sklepowe do sprzedania. Sklep do wynajęcia.

**J. Szczecinski**  
Piotrkowska 33.

Do centrali Piotrkowska Nr 17.

nadeszły ostatnie nowości sezonowe, na kostjomy i suknie, które polecam po **cenach nizkich.**

Z poważaniem  
**Józef Szczecinski**

Piotrkowska Nr 17.

2696—8

# Casino

Od dziś do Poniedziałku 23 b.m. włącznie: Między Innemi

## Klub wybranych

Wspaniały dramat w 2 częściach z Serji Kryminalistycznej.

Prince paserem komedia.

Nad Program

### „PRZESADY“

Dramat w 2 aktach w wykonaniu artystów teatru „Małego“  
w Warszawie

Orkiestra koncertowa.

## Prywatny 4 klasowy męzki Żydowski zakład naukowy

z kursem rządowych progimnazjów Ministerjum Oświaty

### M. G. Margulisa

ul. św. Andrzeja 7, (dom Gliksmiana).

Głównym celem założyciela nowego zakładu naukowego będzie zupełna zgodność kursu każdej klasy z kursem odpowiedniej klasy gimnazjum rządowego, w ten sposób, aby każdy uczeń mógł pomyślnie złożyć egzamin bez żadnych specjalnych przygotowań.

Oprócz tego założyciel, uwzględniając żądania wielu inteligentniejszych rodziców, zamierza rozszerzyć wykłady niektórych przedmiotów i wprowadzić nowe.

**Wykłady języków miejscowych:** polskiego, rosyjskiego i niemieckiego postawione na takim stopniu, aby uczniowie w zupełności opanowali te języki nie tylko teoretycznie, lecz także praktycznie i przyswoili sobie prawidłowy bez zarzutu akcent; w tym celu wprowadzone specjalne lekcje konwersacji.

Do zasadniczego wykładania języka hebrajskiego zaproszony jest jeden z najwybitniejszych miejscowych—hebraistów.

Do kursu klas starszych będą wprowadzone (w charakterze przedmiotów nieobowiązkowych) podwójna buchalterja i korespondencja na diuwa w trzech językach.

Wiele uwagi będzie poświęcane wykładom sztuki pięknych: rysunki, lepienie z gliny, rzeźba w drzewie i t. p.

Każdy przedmiot wykładany jest przez osobnego nauczyciela—specjalistę.

Zakład naukowy znajduje się w samym centrum miasta, w pięknym lokalu pełnym światła i świeżego powietrza.

**Przestronne klasy. Hygieniczne meble szkolne.**

Przyjmowanie próśb do obydwu przygotowawczych i do I-ej klasy odbywa się w dalszym ciągu od godz. 10 rano do 8-ej wiecz. Do młodszej przygotowawczej klasy przyjmuje się chłopców od 6 i pół lat bez żadnego przygotowania. Chłopcy, których rodzice mają nadzieję umieścić w nowootwieranym 2-gim gimnazjum rządowym, przyjmują się czasowo na ulgowych warunkach. Szczegóły w kancelarji szkoły, Andrzeja № 7. Do próśb należy dołączyć: 1) metrykę i 2) świadectwo lekarskie o szczepieniu ospy. Szczegółowe programy otrzymywać można w kancelarji szkoły i w księgarni L. Fiszera Piotrkowska 48, bezpłatnie.

**Rozwój fizyczny młodzieży szkolnej** postawiony na bardzo wysokiej stopie. Do powyższego celu wprowadzone są: gimnastyka rytmiczna, szwedzka, sokolska; popieranie wśród młodzieży szkolnej różnego rodzaju sportów; przechadzki, wycieczki i sloyd. Nad zdrowiem i prawidłowym rozwojem fizycznym czuwa stały szkolny lekarz—specjalista, Dr. J. Lipszyc.

Po porozumieniu się z rodzicami uczniów będą również wykładane lekcje śpiewu i muzyki na instrumentach muzycznych.

**SANATURIN**  
MAJNOWSZY ŚRODEK PRZECIW OSTREMU I ZASTARZAŁEMU TRIPPOWI PRĘDKO ŁAGODZI BÓLE I NIERÓDZISTAJA ZŁĄDKA. ZATWIERDZONY PRZEZ RADĘ LEKARSKĄ SPRZEDAJE SIĘ WSZĘDZIE.  
F.A. RICHTER i S<sup>ni</sup>  
PETERSBURG, NIKOLAJEWSKIJ

### Ogłoszenia drobne.

- NAJTANSZA AMERYKANSKA CHEMICZNA PRALNIA I PABLIARNIA POD FIRMĄ „JOZEFINA“**, ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA 17, pod osobistym kierunkiem właściciela Pawła Musiałowicza, który po ukończeniu studiów w Ameryce wykonują w przeciągu 24 godzin najwykwintniejsze w zakresie wchodzące zlecenia. TANIÓ BO W PODWÓRZU. 2630—150
- Meble różne sprzedam tanio** Widzewska 104 m. 9. 2775—10
- Tanio do sprzedania:** kredens A. tremo, stół i krzesła. Obejrzed Benedykta 7 — 3 piętro od 2—5 p.p. 2789—3
- Łóżka z materacami szafy otomane kredens stół krzesła, biurko, tremo, meble salonowe, różne drobniaki sprzedam za bezcen.** Nowo-Cegielniana № 6 m. 7 front. 2871—10
- Biblija starożytna, 2 kolekcje motyli i 230 książek polskich, do sprzedania.** — Piotrkowska 259 m. 19 druga oficyna. 2873—3
- Do sprzedania zaraz** piekarnia z urządzeniem lub bez Nowa № 84 2840—3
- Dorożka w dobrym stanie do sprzedania** Wiadomość Franciszkańska № 51. 2808—3
- Herbaciarnia do sprzedania.** Zielony Bynek 2. 2864—2
- Gruntownie odnawianie mebli, strojenie fortepianów, dokładnie i tanio** uskutecznia Gołębiowski, Rozwadowska 19—II piętro. 2800—10
- Maszyny 2 Singera** prawie nowe bębnowe i maszyna pięknie szyjąca za 18 rbl. Piotrkowska 103 5. 2865—3
- Młód centryfugowy** najlepszego gatunku, pud — 11 rbl., funt — 33 kop., sprzedaje się w sklepach. Szołajska 20 i Pańska 9. 2791—3
- Młoda inteligentna panna** poszukuje posady kasjerki w aptece, składzie aptecznym lub t. p. Łaskawe oferty pod „Kasjerka“ w Kurjerze. 2842—3
- Mężczyzna w sile wieku** umiejący czytać i pisać po polsku i rosyjsku (rozumiejący po niemiecku) poszukuje miejsca woznego, portjera lub magazyniera. Radwańska 47, Władysław Górny. 2867—3
- Na fortepianie** lekcji muzyki podług najnowszych wymagań udziela u siebie nauczycielka z patentem Kenserwatorjum warszawskiego. Karola 26 m. 32 od 5—7 p.p. 2801—10
- Oficyna drewniana o 6-ciu mieszkaniami**, z placem pod budowę, do sprzedania. Radosze Ul. Treidelberga № 60. 2829—3
- Pianina, fortepiany, gramofony** najtaniej na raty. Skład Chodkowskiego Mikołajewska 25. 2811—3
- Piwiarnia do sprzedania** zaraz z powodu wyjazdu męża: Wiadomość w redakcji. N. K. L. 2831—3
- Potrzebna jest używana** lecz w dobrym stanie, dwukonna platforma. Oferty adresować: Włocławek, Biuro „Transport, ul. Zabia 19. 2738—3
- Pralnia chemiczna i białej bielizny** z wyrobioną klientelą, od kilku lat zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Aleksandrowska 29. 2880—1
- Piwiarnia warsztatem** rzeźniczym do sprzedania tanio. Przędzalniana 30. 2875—2
- Potrzebny** czeladnik blacharski, Kątna 56. 2866—3
- Przybiłkował się** pudel czarny ostrzyżony. Odebrać można Franciszkańska 71 m. 9. 2833—3
- Pinczer biały** mały z lekko żółtą pianą na grzbiecie zagmat. Łaskawy oddawca otrzyma wynagrodzenie. Piotrkowska 88 u Stróża. 2845—3
- Przebite mieszkania, 2, 3, 4 pokoje z kuchnią, wodociągiem i ziewem, zdalna i na warsztaty, do wynajęcia** zaraz. Wiadomość Widzewska 128 u administratora od 3 do 8 wieczorem. 2836—3
- Szkola prywatna i treblowska** Karola Wajgelta. Lekcje 20 sierpnia. Nawrot 12. Telef. 24-05. 2850—2
- Skończony** prawnik udziela lekcji, przygotowuje do szkół, oraz na świadectwa oferty składać w Redakcji Kurjera sub „Skończony“. 2795—5
- Sklep do sprzedania** niedrogo byle zaraz z powodu choroby Róg Wodnej i Przejazd № 51. 2882—1
- Uczeń, znający język polski, rosyjski i niemiecki** oraz rachunkowość, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty pod „Uczeń“ w administracji „Kurjera“. 2872—1
- Magie sprzedam** bardzo tanio zaraz Dąbrówka ulica Poprzeczna № 5. 2879—1
- Magie z powodu wyjazdu do sprzedania.** Ul. Średnia № 51. 2858—1
- Zagubiono** świadectwo zaliczeniowe za № 38914 na sumę 52 ruble 20 kop. z przysyłki Łódź Fabr.—Głuchow za № 78739 wydane mi przez ekspedycje towarową drogi żel. Fabr. Łódzkiej w dniu 12 VII r. b., które należy uważać za bezwartościowe. F. Wyszołzki. 2830—2
- Zagubione** świadectwo zaliczeniowe za № 92678 na sumę 48 r. 75 kop. z przysyłką Łódź Czorniewice. W. W. z dnia 17 X 1911 r. za № Dublikata 95485 na imię P. Cwilling. 2854—3
- Zaginął** czek na 100 rbl. wystawiony przez pp. Blumentfelda i Gelbarda na zlecenie M. L. Orzegowskiego. Zastrzeżenie przed nabyciem. Czek jest nieważny. 2747—1
- Zaginął** paszport wydany z gminy Żytno pow. noworadomskiego gub. piotrkowskiej na imię Adama Waderka. 2876—3
- Zaginął** paszport wydany z gm. Niewież, powiatu tureckiego, gub. kaliskiej na imię Józefa Jankowskiego. 2855—3
- Zaginęła** karta od paszportu wydana z fabryki Frydmana i Wajsburga na imię Bolesława Wietrzyk. 2874—1
- Zaginęła** karta od „ruskiego wido“, wydana przez polimajstra m. Łodzi na imię Adama Witeckiego. 2870—1
- Zaginęła** karta od paszportu, wydana z fabryki Benicha na imię Stanisława Simalowskiego. 2808—1
- Zaginęła** karta od paszportu wydana z fabryki Juljusza Fijała na imię Pawła Żaka. 2863—1
- Zaginęła** karta od paszportu wydana z fabryki Poznańskiego na imię Juljanny Pieczyk. 2872—1
- Zaginęła** karta od paszportu wydana z fabryki Dobrianickiego na imię Stanisława Olek. 2877—1

### Lecznica chorób oczu,

ze stałymi łożkami

## Dra B. Donchina,

OKULISTY

ul. PIOTRKOWSKA № 69. :: :: Telefon 28-39.  
Godz. przyjęć wambulatorjum od 10—12 i od 4—7 pp.  
Przyjmuje się chorych na stałe.

### Natychmiast potrzebni są wszędzie

agenci - współpracownicy

bez ponoszenia kosztów i ryzyka na stałą pensję i procenty  
Szczegółowe informacje wysyła się bezpłatnie. Irkuck. Kantor gazety „Sybirskij torgowo-promysziennyj Wiestnik“ Pocztańska № 14. 5310—0

### Jedwabny kotik, plusze jedwabne i aksamit

w różnych gatunkach po cenach fabrycznych  
sprzedaje **detalicznie**

ŁÓDZKA MANUFAKTURA JEDWABNEGO PLUSZU  
RESZTKI TANIEJ **W. Góralski** Średnia 38.

### Teatr Ilusion

PIOTRKOWSKA № 17.

progr. od 19 do 26 września.

**Lekcja śpiewu**

bardzo wesoła oper. w 1 akcie

**„-lle Lidja**

akrobatyczny akt na trapezie

**„-lle Adela**

polka kupl. z now. repert.

**„-lle Olimpiada**

znakomita tancerka charakter.

**George Briff**

Akrobatyczno-zonglerski akt

**Wosowski**

polski humorysta z now. repert.

**w BUDOWIE**

nowa serja obrazów.

Z poważaniem Dyrekcja

Autołkiewicz.

### Inżynier K. Puciata

BUDOWNICZY

i technik ubezpieczeń.

Wykonuje wszelkie projekty plany sporządza i szacunki budowy i prowadzi dozór budowlany tak w Łodzi jako też i w innych miejscowościach. Biuro w Łodzi—Konstantyńska 47 w Warszawie—Nowomiejska 9 1050—5—1